WTOREK
25 marca 1947 r.
Nr 83 (756) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
Cena 3 zł

Apel Premiera Cyrankiewicza do Polaków za granicą

Czeka na was Polska

Przyszłość kraju zależy od naszego wspólnego wysiłku

Warszawa (obsł. wł.) Wczoraj o godz. 8 wieczorem Premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz, wygłosił przemówienie radiowe do Polaków za granicą. Premier apelował do rodaków, ażeby jaknajrychlej powrócili do Polski, która potrzebuje ich rąk dla odbudowy kraju.

Na wstępie swego przemówienia Premier stwierdził, iż dotychczas powróciło już do kraju 2 miliony 100 tysięcy Polaków, którzy swoją pracą wnieśli już niemały wkład do odbudowy Ojczyzny i przyczynili się do poprawy warunków życia w Polsce. Poza rodakami, których zawierucha wojenna rozproszyła po całym świecie, wracają również ci, którym Polska przedwojenna nie była w możności dać chleba. Obecnie zdobyli już oni stanowiska i pracę, aby znów na ziemi ojczystej uczestniczyć w jej odbudowie.

Premier wskazał na to, iż po oswobodzeniu kraju rozpoczęto odbudowę od podstaw, to jest od usuwania ruin i zgliszcz. Dziś chłop i robotnik polski nie musi szukać już chleba na obcej ziemi. Uruchomiono tysiące zakładów przemysłowych, coraz więcej węgla z polskich kopalń idzie w świat, w zamian za co otrzymujemy potrzebne maszyny i surowce. Górnicy polscy którzy powrócili z Francji, znaleźli na Ziemiach Odzyskanych nie tylko pracę i zarobek, ale ciepłe i wygodne domy. Półtora miliona rolników zza Bugu otrzymało na Ziemiach Odzyskanych 10 — 15 ha gospodarstwa, wraz z inwentarzem.

Polska — mówił Premier — dzięki odzyskanym ziemiom nad Odrą i Nysą staje się krajem silnym. Przyszłość nasza leży w naszych rękach. Nasza stopa życiowa podnosi się coraz bardziej. Rząd czyni jak największe wysiłki w kierunku odbudowy szkół. W związku z wzrostem ruchu zawodowego rośnie stale liczba świetlic i czytelni. Rośnie i rość będzie poziom kulturalny narodu polskiego.

Żaden naród bardziej od Polaków nie odczuł do czego zdolny jest imperializm niemiecki. Musimy stać się silnymi, a siła nasza leży w słuszności obranej przez nas drogi, z której nie wolno nam zboczyć. Rozumieją to dzisiaj nawet wszyscy ci, którzy w początkowych fazach odbudowy rzucali nam kłody pod nogi i słuchając prapagandy kół reakcyjnych, pracowali przeciwko nam. Nawet i oni mogą powrócić do kraju na podstawie wydanej ustawy amnestyjnej.

Rację mieli ci, którzy powrócili, gdyż Polskę można odbudować tylko w kraju.

W czasie wojny utraciliśmy 6 milionów obywateli, nie wolno nam zatem marnotrawić więcej naszych sił, gdyż przyszłość naszego kraju zależy od naszego wspólnego wysiłku.

Nie możemy patrzeć spokojnie na to, by obce państwa odbudowywały się przy udziale polskiego robotnika, który będąc za granicą, pracuje przy odbudowie kraju naszego najeźdźcy.

Premier Cyrankiewicz zaapelował następnie, by Polacy przebywający za granicą nie dawali posłuchu tym, którzy spekulują na nowe jakieś konflikty zbrojne.

Pod koniec swego przemówienia Premier podkreślił raz jeszcze, że na emigracji nie buduje się Polski. Procesu stabilizacji naszych stosunków wewnętrznych nie zachwieją żadne próby, ani z wewnątrz, ani z zewnątrz.

Premier zakończył swój apel następującymi słowy:

„Robotnicy! Wasze miejsce w kraju. Jeszcze raz zwracam się do was w imieniu narodu. Wracajcie do nas, czeka na was Polska!"

W Waszyngtonie wznowiono proces płk. J. Duranta, oskarżonego o kradzież klejnotów elektorów heskich podczas działań wojennych w Niemczech. Na zdjęciu oskarżony (z lewej ze swym obrońcą kpt. G. V. Brumbaugh.

Ambasador Lange dokonał bilansu

Rada Bezpieczeństwa przed wielką próbą

Nowy Jork. (PAP). Z okazji rocznicy pierwszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa przypadającej na 25 marca, ambasador Lange udzielił nowojorskiemu korespondentowi PAP wywiadu, w którym zbilansował dotychczasowe prace i osiągnięcia tej instytucji.

„W pierwszym roku swego istnienia — powiedział ambasador Lange — Rada Bezpieczeństwa ustaliła jak należy traktować sytuację i spory międzynarodowe, zagrażające pokojowi i bezpieczeństwu świata. Postanowiono, że wszystkie sprawy będą omawiane na jawnych i publicznych posiedzeniach dostępnych dla prasy i radia. Ujawniając wszystkie sprawy, Rada umożliwi całemu światu śledzenie ich przebiegu. Fakt ten winniśmy uznać za atrybut demokratycznego postępowania w kwestiach międzynarodowych. Rada Bezpieczeństwa uzgodniła również **jak należy przeprowadzać badania faktów, będących podłożem sytuacji i sporów międzynarodowych, które przekazano jej do rozważenia.** Jako przykład wymienię tu prace podkomitetu w sprawie Hiszpanii oraz komisji do spraw Grecji. W pierwszym wypadku podkomitet sformułował przekonywające i jednogłośne oskarżenie faszystowskiego reżimu generała Franco. Oskarżenie to stało się podstawą akcji uznanej za właściwą przez Generalne Zgromadzenie ONZ. Komisja dla sprawy Grecji jest nadal czynna i nie przedstawiła jeszcze swego sprawozdania. **Nie wątpię, że prace tej komisji pomogą wydobyć prawdę o sytuacji greckiej.**

Usiłowania Rady Bezpieczeństwa w kierunku osiągnięcia praktycznych rozwiązań innych przed łożonych jej zagadnień okazały się mniej skuteczne. **Szczególną powolność notuje się w rozwiązaniu zagadnienia energii atomowej, co w dużym stopniu wynika z faktu, że ONZ znajduje się we wczesnym stadium swej działalności. Z tego powodu nie powinniśmy być zbyt pesymistyczni i wyciągać zbyt pośpiesznych wniosków.**

Rada Bezpieczeństwa przejdzie w bieżącym roku **prawdziwą próbę, a to w związku z dwiema sprawami. Jedną z nich jest sprawa rozbrojenia. Rezolucja z 14 grudnia 1946 r. Generalne Zgromadzenie zleciło Radzie Bezpieczeństwa aby w szybkim tempie opracowała projekt praktycznych środków zmierzających do „zaprowadzenia ogólnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz do zapewnienia, że uregulowanie tej sprawy będzie ogólnie przestrzegane". Rada Bezpieczeństwa utworzyła komisję, która ma to opracować.**

Rada Bezpieczeństwa musi również podjąć poważny wysiłek dla utrzymania swego autorytetu i zapobieżenia jednostronnym akcjom mocarstw.

Mimo, że siły imperializmu, które dominowały w przeszłości nad polityką światową powoli zamierają, należy oczekiwać jeszcze prób rozwiązywania głównych zagadnień międzynarodowych przy pomocy metod imperialistycznych z ominięciem Narodów Zjednoczonych. Przeciwko tego rodzaju usiłowaniom Rada Bezpieczeństwa musi zabezpieczyć zarówno swój autorytet jak i Narodów Zjednoczonych i musi zastosować jako nową metodę rozwiązywania zagadnień międzynarodowych, porozumienie wszystkich zainteresowanych stron oraz całej wspólnoty świata".

Zalecenia Hoovera

w trzecim sprawozdaniu z Niemiec

Nowy Jork. (PAP.) W trzecim sprawozdaniu złożonym prezydentowi Trumanowi z misji gospodarczej do Europy Hoover przedstawił zarys programu, który ma poprzeć eksport niemiecki i w ten sposób zmniejszyć ciężary, spoczywające na amerykańskich i brytyjskich płatnikach podatków.

Program ten przewiduje uznanie Zagłębia Ruhry i Nadrenii jako części Niemiec, zaprzestanie dalszych demontaży i niszczenia fabryk z wyjątkiem zakładów zbrojeniowych oraz uwolnienie przemysłu niemieckiego od obcych właścicieli.

Hoover proponuje przekazanie przemysłu niemieckiego pod nadzór Sojuszniczej Komisji Kontroli, której zadaniem będzie dopilnowanie, ażeby nie przemienił się on w przemysł militarny. Przemysłem winni kierować sami Niemcy pod kontrolą międzynarodową. Hoover stwierdza, że przedłożone przez niego wnioski **„nie są wynikiem sentymentu, ani uczucia względem narodu, który sprowadził taką nędzę na cały świat".**

Były prezydent zwraca uwagę, że płatnicy amerykańscy i brytyjscy pokrywali blisko 600 milionów dolarów rocznie celem niedopuszczenia, aby Niemcy, zamieszkujący zachodnie strefy okupacyjne przymierali głodem. Hoover zaleca uruchomienie wszystkich fabryk zarówno ciężkiego jak i lekkiego przemysłu, ażeby zwiększyć produkcję z zastrzeżeniem, że nie będzie ona obejmować sprzętu wojskowego. Sprawozdanie podkreśla, że sam lekki przemysł niemiecki nie będzie przez długie lata w stanie pokryć kosztów importu.

Delegacja radziecka u prem. Attlee

Londyn. (PAP) Premier Attlee przyjął delegację Rady Najwyższej ZSRR z Kuzniecowem na czele na specjalnej audiencji. Rozmowa, w której wziął udział również radziecki charge d'affaires w Londynie Kukin, trwała blisko godzinę. Członkowie delegacji postawili premierowi szereg pytań w sprawie wewnętrznych brytyjskich stosunków oraz pewnych zagadnień międzynarodowych, w pierwszym rzędzie zaś — utrwalenia współpracy między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią.

Kuzniecow oświadczył, że w czasie 10-dniowego pobytu w Anglii delegacja miała możność przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa oraz przekonania się, że naród brytyjski jest przyjeżnie nastawiony do ludności radzieckiej i pragnie ustanowienia trwałego pokoju.

Eksperci pracują

Dwudniowy odpoczynek ministrów w Moskwie

Moskwa. (obsł. wł.) Czterej ministrowie spraw zagranicznych odpoczywają przez dwa dni i dopiero w dniu 25 marca będą starali się pogodzić swe poglądy na temat organizacji politycznej i gospodarczej Niemiec.

W dniu wczorajszym obradowali tylko eksperci, a komisja koordynacyjna opracowała raport dotyczący osiągniętych **dotychczas porozumień** oraz **problemów spornych.**

W dniu wczorajszym przybyli do Moskwy austriacki minister spraw zagranicznych dr Gruber, francuski komendant wojskowy w Niemczech, **generał Koenig** oraz przewodniczący międzynarodowej komisji dla spraw odszkodowań **Ruff.** Korespondenci zagraniczni twierdzą, że **atmosfera polepszyła się w ostatnich dniach i można liczyć z pomyślnym przebiegiem konferencji.** Pomimo różnicy zdań istnieje jednak pewne porozumienie między czterema wielkimi mocarstwami w stosunku do problemu niemieckiego. Sprawa jedności gospodarczej Niemiec wysunięta przez ZSRR., Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, nie spotkała się jeszcze z przychylnym ustosunkowaniem delegacji francuskiej, która pragnęłaby najpierw załatwienia sprawy granic niemieckich i kontroli Zagłębia Ruhry. Wśród delegacji francuskiej panuje obecnie wielkie niezadowolenie na skutek nieprzychylnego stanowiska ministra Bevina na temat żądań francuskich. Niezadowolenie to usiłują eksperci brytyjscy i francuscy w Moskwie załagodzić. (gp)

Apel Rady Amerykańsko-Radzieckiej

Nowy Jork (PAP). Rada przyjaźni amerykańsko-radzieckiej w Stanach Zjednoczonych wystosowała do każdego z członków Kongresu listy, w których domaga się odrzucenia planu pomocy dla Grecji i Turcji. Rada stwierdza, że wewnętrzna sytuacja w Grecji jest wynikiem nieudolności, korupcji i prześladowania politycznego, stosowanego wobec ludności przez obecny reżim grecki.

Najbardziej wydajny w Europie

Pochwała polskiego górnika

Londyn. (obsł. wł.) Europejska organizacja węglowa podała do wiadomości, że produkcja węgla w miesiącu listopadzie ub. r. równała się 72 proc. produkcji węgla w okresie przedwojennym. Ogłoszone przez europejskie biuro węglowe dane statystyczne zawierają nadto następujące szczegóły: W zachodnich Niemczech wzrosła znacznie liczba górników. W styczniu b r. wydobycie węgla w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech wynosiło **54 proc. produkcji przedwojennej, zaś we fracuskiej strefie 82 proc.** W miesiącu styczniu bieżącego roku wzrosła znacznie produkcja węgla **we Francji, Polsce, Belgii i Holandii.** Czechosłowacja nie nadesłała jeszcze potrzebnych danych, ale wiadomo, że najwyższy **poziom** produkcji osiągnięto w tym kraju w grudniu ubr. **Polska wykazuje najwyższą w Europie produkcję na jednego górnika w czasie jednej zmiany, wynoszącą** zwyczajnie **ponad 6 ton węgla.** (cz)

Rozbudowa »CZYTELNIKA« we Wrocławiu

„Słowo Polskie" — wkrótce w nowej drukarni.

Wrocław, w marcu.

W dniu 22 bm. odbyła się we Wrocławiu pod przewodnictwem prezesa „Czytelnika" Jerzego Borejszy konferencja Delegatury Wrocławskiej i Katowickiej, jako też redakcji „Słowa Polskiego" i „Dziennika Zachodniego".

Na konferencji tej uchwalono połączenie obu Delegatur w jedną Śląską Delegaturę z siedzibą we Wrocławiu. — Delegatura wydawać będzie „Dziennik Zachodni", „Słowo Polskie" i „Odrę".

Celem rozbudowy „Słowa Polskiego" uchwalono przyspieszyć odbudowę nowej siedziby redakcji i drukarni na Placu Solnym.

W najbliższych miesiącach ma stanąć nowa drukarnia, która umożliwi ulepszeniami technicznymi druk czołowego pisma Dolnego Śląska.

W najbliższych miesiącach zostanie również przeniesiony do Wrocławia tygodnik „Odra", którego zakres działania będzie znacznie rozszerzony

Z procesu Hoessa

Metody niemieckiego barbarzyństwa

ujawnione w zeznaniach świadków

Warszawa. (tel. wł.) W poniedziałek wznowiono proces Hoessa. Z powodu niemożności przybycia niektórych świadków zeznania ich w 12 dniu rozprawy były odczytywane fragmentarycznie przy uwzględnieniu momentów oświetlających pewne kwestie. Zeznania te odznaczały się drobiazgową dokładnością.

Zbigniew Kukła, który przebywał w Oświęcimiu od 1940 roku do 1945 i nosił numer 702, a więc bardzo wczesny, pracował w kuchni obozowej. Produkty, pobierane z magazynów rozdzielał SS-man Haendler. **Lepsze wybierał dla kuchni SS, gorsze dla więźniów, najlepsze jednak zwłaszcza tłuszcze brał po prostu dla siebie. Kradzieży żywności dopuszczali się też blokowi, sprzedając ją za papierosy.** Do kotła więźniów wrzucano artykuły w najgorszym stanie, a więc zgniłe kartofle, zepsute mięso (zwykle końskie) itd. Niekiedy trafiało się mięso, oznaczone pieczątką, wskazującą na jego niezdatność do spożycia. **Na 300 litrów wody dawano 2 kg namiastki kawy, tak, że przyrządzona „kawa" była ledwie zabarwiona.** Obiady wydawano z kuchni już o godzinie 11. Więźniowie zazwyczaj czekali na posiłek do wieczornego apelu, tak że jedzenie było już zimne, a w zimne dnie nawet zmarznięte. — To stale zimne pożywienie było jedną z przyczyn, powodujących w obozie biegunkę.

Bunt w Sonderkommando

Świadek zauważył, że bardzo dobrze odżywiano dzieci cygańskie, dając im masło, mleko, czekoladę itd., **lecz nie umie sobie tego wytłumaczyć**, gdyż dzieci te i tak wkrótce gazowano. Dnia 24 listopada 1944 roku w krematorium obsługiwanym przez „Sonderkommando" przestano palić. Obsługa była już niepotrzebna, więc miano ją zagazować. **Wtedy więźniowie zbuntowali się i bronią odebraną SS-manom walczyli o swe życie. Nic to jednak nie pomogło, gdyż otoczono ich i wytracono wszystkich.**

Zeznania świadka **Jana Klima** odczytano w punkcie, dotyczącym prac krematoryjnych, do których był przeznaczony. Świadek opisuje jak wrzucano dzieci żywcem do pieców. **Dzieci podprowadzano pod piec, po czym esesowcy długimi, 3-metrowymi widłami wpychali je w ogień.** Tak postąpiono między innymi z owymi dziećmi z Zamojszczyzny, których historia przewija się przez szereg zeznań poprzednich. **Świadek opisuje, jak 17 kwietnia 1943 roku podano więźniom zupę z mięsa Żydów holenderskich, nie umie jednak wyjaśnić, w jaki sposób to stwierdził.**

Świadek **Szloma Dragon**, który również był zatrudniony przy krematoriach, opisuje z największą drobiazgowością przebieg akcji spalania ludzi, powtarzając zresztą znane już z poprzednich zeznań szczegóły. Pewnego razu z komory gazowej wydobyto żyjące jeszcze niemowlę, do którego widocznie gaz nie dotarł wskutek obwinięcia dziecka w poduszki. Jeden z SS-manów obcasem dobił dziecko.

Osobiście zeznawał w poniedziałek świadek **Albert Blum**, technik z Brukseli, urodzony w Niemczech z rodziców Rumunów. Zeznawał po francusku. Schwytany został w 1941 roku przy przechodzeniu granicy francusko-szwajcarskiej. **W pierwszej chwili obóz oświęcimski zrobił na nim wrażenie wielkiej rzeźni pełnej trupów. Świadek opowiada znane już rzeczy o selekcji i kastrowaniu.** Kilku skastrowanych spotkał niedawno w Belgii.

Estera Taenzer, partyzantka belgijska, opowiada również o selekcji, stwierdzając, iż **SS-manki były istotami zupełnie zezwierzęconymi.** Świadek zwróciła się następnie do Hoessa, krzycząc niemal histerycznie, **że był to jej najpiękniejszy dzień, w którym tego kata i prześladowcę zobaczyła na ławie oskarżonych.**

»Hitler żyje w sercach niemieckich«

Międzynarodowy Tydzień Solidarności b. Więźniów Politycznych

Warszawa (PAP). Międzynarodowy Tydzień Solidarności b. więźniów pol. rozpoczął się w Warszawie dnia 23 bm. na placu Zwycięstwa uroczystościami związanymi z poświęceniem sztandaru Polskiego Zw. b. więźniów politycznych.

Wokół grobu Nieznanego Żołnierza zajęły miejsca poczty sztandarowe 14 okręgów Polskiego Związku b. więźniów politycznych, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Punktualnie o godz. 9,30 przybyli: marszałek Polski Michał Żymierski oraz marszałek Sejmu Kowalski. W uroczystości poświęcenia sztandaru zarządu głównego Polskiego Związku b. więźniów politycznych wzięli udział przedstawiciele rządu, generalicja i przedstawiciele państw obcych.

Przy dźwiękach hymnu narodowego marszałek Żymierski, w otoczeniu generalicji, odebrał raport dowódcy kompanii honorowej W. P.

Poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz major Zawadzki.

Następnie w sali Teatru Polskiego odbyła się akademia, na której przemawiał minister Świątkowski i wicemin. Balicki.

Prezes rady naczelnej, Polskiego Związku b. więźniów politycznych min. Świątkowski, omawiał straszliwy fakt wymordowania w niemiecko-faszystowskich obozach i więzieniach ponad 6 milionów obywateli polskich. Podkreślił on, że na tych wszystkich, którym udało się uniknąć śmierci z rąk oprawców niemieckich, ciąży wielki i zaszczytny obowiązek zniszczenia resztek plugawej ideologii faszystowsko - hitlerowskiej zarówno w Niemczech, jak i na całym świecie. Naród polski i wszystkie narody miłujące wolność winny pamiętać, że Hitler w dalszym ciągu żyje w milionach serc niemieckich, biada więc tym, którzy uwierzyliby, że faszyzm już jest zlikwidowany.

Byłby to straszliwy błąd — stwierdza mówca — za który całe narody zapłaciłyby życiem.

Omawiając podstawę i zadania Związku b. więźniów politycznych min. Świątkowski podkreślił, że nakazem testamentu pozostawionego przez pomordowanych w obozach kolegów jest realne i konstruktywne zabezpieczenie pokoju światowego, niesienie pomocy wdowom i sierotom po ofiarach hitlerowskiego terroru oraz zbieranie dokumentarnych dowodów zbrodni niemieckiego faszyzmu.

Przemówienie swe min. Świątkowski zakończył okrzykiem: „Precz z faszyzmem. Niech żyje demokratyczny pokój. Niech żyje Polska demokratyczna

Następnym mówcą był sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych, wiceminister Balicki.

Po części oficjalnej akademii odbył się koncert z udziałem orkiestry symfonicznej Filharmonii Warszawskiej oraz reprezentacyjnego chóru Harcerstwa Polskiego.

Zarządzenie zasługujące na uznanie

O należyty stosunek urzędników do interesantów

Warszawa. (PAP) Minister Administracji Publicznej zwrócił uwagę w specjalnym okólniku do urzędników na potrzebę bardziej wnikliwego ustosunkowania się do interesantów.

Minister zalecił zwrócenie szczególniejszej uwagi na właściwe ustosunkowanie się do obywateli, załatwiających swe sprawy w urzędach i nadawanie prośbom ich najbardziej odpowiedniego pod względem celowości kierunku. Minister podkreślił konieczność bezwzględnie sprawiedliwego i jednakowego traktowania wszystkich obywateli i wprowadzania najdalej idących ułatwień dla interesantów, zwłaszcza niezamieszkałych w siedzibie urzędów.

Okólnik poleca podległym urzędom nie wyznaczać nierealnych terminów przyjęć i nie przestrzegać rygorystycznie i bezdusznie oznaczonych godzin pracy, co naraża na nieproduktywną stratę czasu.

Przy ocenie kwalifikacji służbowych urzędników zwracać należy specjalną uwagę na ich właściwy stosunek do interesantów i uwzględniać ten moment przy wszelkich awansach.

Wiece ludności polskiej

Morawska Ostrawa. (obsł. wł.) W piątek i sobotę odbyły się w Karwinie, Frysztacie i Trzyńcu wielkie wiece publiczne ludności polskiej i czeskiej, na których posłowie Nowy i Kaleta przemawiali na temat znaczenia układu o wzajemnej przyjaźni zawartego pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Zebrani wystosowali do premiera Gottwalda telegram, w którym ludność z radością wita fakt zawarcia polsko-czechosłowackiej umowy. W powziętej przez zebranych rezolucji stwierdza się, że układ ten zabezpieczy w przyszłości oba kraje przed niebezpieczeństwem niemieckim. (cz)

Wyrok na członków bandy „Ognia"

Kraków. (PAP). W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Krakowie zapadł wyrok na 28 członków jednej z band „Ognia". Mocą wyroku skazani zostali: Krawczyk Henryk, pseud. „Groźny" i Przybylski Antoni, pseud. „Szatan" za dokonanie kilkudziesięciu napadów rabunkowych i kilkunastu morderstw na karę śmierci bez zastosowania amnestii, 9 oskarżonych po złagodzeniu kary na podstawie amnestii, skazano na karę więzienia od 2 do 10 lat.

Resztę oskarżonych, przy zastosowaniu amnestii, uniewinniono.

Sensacja dla Amerykanów

Katowice (PAP). W ramach polskiego eksportu surówki do USA przybył do Bostonu SS „Batory", wiozący 2.000 ton surówki. „American Metal Market" określił przybycie ładunku, jako sensację na tamtejszym rynku, świadczącą o rozwoju produkcji hutniczej w powojennej Polsce. Zaznaczyć należy, że Amerykanie znali dotychczas rynek polski, jako odbiorcę złomu.

Ceny wzrastają szybciej, niż zarobki

Włochom grozi fala strajków

Rzym. (obsł. wł.) We Włoszech ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrastają stale. Zawarty ostatnio między rządem i związkami zawodowymi układ zbiorowy nie przyczynił się do poprawy sytuacji. Na podstawie układu, włoskie związki zawodowe zobowiązały się nie występować z żądaniem podwyżki płac. W miejsce podwyżki robotnicy otrzymują dodatek drożyźniany, który w wielu wypadkach przekracza dwukrotnie zarobki.

Mimo to płace wraz z dodatkami drożyźnianymi okazują się niewystarczające.

W związku z tym włoskie związki zawodowe wypowiedziały zawartą umowę zbiorową na koniec marca br., wobec czego Włochom grozi fala strajkowa.

Rząd włoski stara się uniknąć groźby inflacji przez zawarcie układów międzynarodowych, m. in. zamierza przystąpić do układu z Bretton Wood, by przy pomocy finansowej Banku Światowego ustabilizować wartość lira.

W W. Brytanii bawi obecnie włoska misja handlowa, która prowadzi pertraktacje odnośnie importu towarów brytyjskich, niezbędnych do odbudowy życia gospodarczego. (K)

Dlaczego nie doszło do spotkania

komisji śledczej ONZ z gen. Markosem

Lodyn (PAP). Agencja Reutera podaje z Salonik, że przywódca powstańców greckich, generał Markos — którego komisja śledcza ONZ daremnie poszukiwała w górskim terenie — oświadczył, że — według jego przypuszczeń — **przedstawiciele ONZ zostali rozmyślnie skierowani w niewłaściwe miejsce.** Stwierdzili to delegaci radziecki i polski po powrocie do Salonik. Zakomunikowali oni, że spotkali generała Markosa w górach Tesalii w centraln. Grecji w odległości 250 kilometrów od miejsca, w którym na próżno czekali przez dwa dni.

Delegat radziecki powiedział, że przeprowadził długą rozmowę z Markosem i przywiózł od niego adresowany do komisji dokument objętości 200 stron. Obecnie członkowie komisji śledczej udadzą się na okres tygodnia na teren Bułgarii i Jugosławii. 7 kwietnia komisja zbierze się ponownie w Genewie w celu wyciągnięcia wniosków na podstawie zeznań, złożonych przez przedstawicieli Grecji, Albanii, Bułgarii i Jugosławii.

ONZ obejmuje własne tereny

Nowy Jork (PAP). W rocznicę pierwszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa przypadającą 25 marca, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przejmie dokument, nadający tej organizacji na własność tereny Manhattanu, gdzie zostaną wybudowane w przyszłości budynki ONZ. Równocześnie Lie otrzyma 8 i pół miliona dolarów ofiarowanych przez Rockefellera na zakup dodatkowych terenów.

Inicjatywa Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

Światowy fundusz pomocy dzieciom

Nowy Jork (PAP). Komisja dla spraw społecznych Rady Gospodarczo - Społecznej Narodów Zjednoczonych przyjęła plan, na którego podstawie robotnicy całego świata oddaliby jedną dniówkę na międzynarodowy fundusz pomocy dzieciom. Uchwała podkreśla, że w krajach, w których inne formy zbiórki przyniosłyby lepsze wyniki zostaną one zastosowane niezależnie od tego planu.

Dotychczas 7 krajów zwróciło się o pomoc w wyżywieniu ponad 14 milionów dzieci i matek w ciąży.

Zagrożony most w Tczewie

Sytuacja powodziowa w dole Wisły

Gdańsk (PAP). Rzeka Radunia, przepływająca przez Gdańsk, wezbrała tak silnie, że na przestrzeni dwóch kilometrów zalała ul. Toruńską i niżej położoną dzielnicę miasta. Woda wdarła się do piwnic i mieszkań. Most na Raduni stoi pod wodą. Akcja ratownicza w toku. Zaalarmowane oddziały straży ogniowej wraz z ludnością cywilną ratują dobytek mieszkańców domów.

Stan wody na Wiśle pod Tczewem podniósł się w dniu 23 bm. o 30 centymetrów. Wisła jednak jeszcze nie ruszyła. Pęknięcia i ruszenia lodów oczekuje się w nocy z 24 na 25 marca, względnie dn. 25 marca przed południem. Istnieje obawa, że nowouruchomiony most dla ruchu kołowego w Tczewie zostanie przez falę powodziową zniszczony.

Zniesienie alarmu w Krakowskiem

Kraków. (PAP.) Wobec spłynięcia lodów na rzekach województwa krakowskiego oraz opadnięcia wody do stanu poniżej alarmowego, 22 bm. zarządzono zniesienie pogotowia przeciwpowodziowego oraz dyżurów na terenie całego województwa krakowskiego.

Pierwsze kutry wypłynęły na morze

Gdynia. (PAP.) Korzystne wiatry, łamiące kry na morzu i odwilż przyczyniły się do rozpoczęcia sezonu rybackiego. W pierwszym dniu wiosny wyruszyły na morze wszystkie kutry rybackie z portu helskiego.

Patenty niemieckie — to tajemnica wojskowa

Wartość wynalazków sięga wielu miliardów dolarów

Moskwa (PAP) „Prawda", nawiązując do oświadczenia Bevina na Radzie Ministrów spraw zagranicznych, że wszystkie patenty niemieckie zdobyte przez armię angielską i amerykańską publikuje się w Anglii oraz w Stanach Zjednoczonych i udostępnia wszystkim, stwierdza, że patenty publikowane przez amerykańskie ministerstwo handlu i brytyjską służbę informacji, stanowią minimalną część zdobytych patentów. Przy tym opublikowano je bez ujawnienia procesu technologicznego oraz bez wykresów, co całkowicie uniemożliwia ich wykorzystanie.

Wszystkie patenty i wynalazki niemieckie — zdaniem „Prawdy" — posiadające choćażby minimalną wartość, uznano za tajemnicę wojskową.

Najważniejsze więc patenty i wynalazki niemieckie zachowane są nadal w tejemnicy i mogą być wykorzystane przez przedsiębiorstwa angielskie i amerykańskie. Druga strona medalu polega na tym, że patenty te stanowią olbrzymie źródło dochodu dla monopoli angielskich i amerykańskich oraz bardzo ważną część reparacyj niemieckich.

„Prawda" przytacza następujące fakty:

W ręce jednych tylko okupacyjnych władz amerykańskich wpadło przeszło 220 tysięcy patentów i wynalazków.

Czasopismo amerykańskie „Hammers Magazine" stwierdza, że należy opracować przeszło milion dokumentów, zawierających wszystkie tajemnice przemysłu niemieckiego od przyborów umożliwiających widzenie w ciemności do sposobów konserwowania artykułów żywnościowych.

Zdaniem dziennika, 750 tysięcy dokumentów stanowi patenty wojskowe, przy czym 2/3 z nich stanowią wynalazki w dziedzinie budowy samolotów oraz lotnictwa. „Prawda" powołuje się również na angielski dziennik „Times", w którym stwierdził, że w Anglii przeszło 10 tysięcy pracowników technicznych opracowało 3.400 sprawozdań, tyczących się przemysłu niemieckiego.

Przemysł angielski i amerykański, wykorzystując niemieckie wynalazki i patenty, wykonuje mesięcznie 20 tysięcy zamówień, a przypływ nowych zomówień wynosi tysiące dziennie.

„Prawda" przytacza również wypowiedzi niemieckich dzienników w tej sprawie. Tak np. „Wesbadener Kurjer" donosi, że Stany Zjednoczone i Anglia wykorzystują wynalazki niemieckie w dziedzinie energii atomowej, chłodnego walcowania metali, produkcji syntetycznej włókien, benzyny i gumy oraz w dziedzinie elektrotechniki i fototechniki i konstrukcji rakiet o olbrzymiej szybkości.

Wartość tych wynalazków sięga wielu miliardów dolarów.

„Wall Street Journal" donosi, że w Stanach Zjednoczonych pracuje 250 uczonych niemieckich, a ministerstwo wojny chce powiększyć ich liczbę do tysiąca. „Prawda" stwierdza następnie, że prasa angielska ocenia wykorzytanie niemieckich patentów i wynalazków jako część reparacyj niemieckich na rzecz Anglii. Tak np. dziennik „Mine Post" pisał: „Chodzi o częściową spłatę reparacji, których ostateczny rozmiar będzie ustalony w traktacie pokojowym z Niemcami. Ustalenie wartości patentów i wynalazków jest trudne, ponieważ faktyczna wartość wynalazków zeleży od stopnia wykorzystania. Niewątpliwie jednak stanowią one niezwykle cenne aktywa niemieckie".

Roman Aftanazy

Przemyśl - miasto, które staje się dużą wsią

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Przemyśl, w marcu.

Tak się złożyło, że choć mieszkam obecnie na południowo-zachodnim krańcu Polski — w przeciągu niespełna roku — drugi już raz bawię w Przemyślu. Oba razy wysłano mnie jako członka delegacji, mającej odebrać od władz sowieckich część zwracanych nam naszych lwowskich zbiorów. Zarówno w czerwcu, jak i obecnie pędziliśmy w stronę Sanu możliwie najszybszymi środkami lokomocji, by stawić się ściśle na termin oznaczony. Ale i drugi raz okazało się, żeśmy się śpieszyli niepotrzebnie. Zbiory przyjechały bowiem z opóźnieniem.

Czas więc wolny od biegania od urzędu do urzędu, od przesiadywania na dworcu kolejowym czy na poczcie w oczekiwaniu na rozmowy telefoniczne, aby się dowiedzieć czy i kiedy zapowiedziane zbiory przybędą do Przemyśla, zużytkowaliśmy na przechadzki po mieście.

Poprzednim razem delegacja nasza składała się z większej grupy osób, pracowników różnych gałęzi naukowych. Ale wszyscy orzekliśmy zgodnie: Przemyśl to naprawdę piękne miasto, zarówno ze strony krajobrazu jak też zabytków.

Jeśliby użyć porównania, to Przemyśl — widziany z daleka — przypomina nieco panoramę Wilna. Architekturę grodu Giedymina charakteryzuje owa symfonia wież, strzelająca w niebiosa, tak cudownie uchwycona przez Jana Bułhaka. W Przemyślu jest tych wież znacznie mniej. Ale szereg kościołów, skupionych blisko siebie, robi na widzu także duże, niezapomniane wrażenie. Osobliwie zaś dwa z nich — to jest kościół Franciszkanów, pochodzący z drugiej połowy XVIII-tego wieku, a będący kompilacją stylu barokowego z klasycznym (potężne jońskie kolumny w portalu), oraz tuż obok, lecz znacznie wyżej terenowo stojący kościół Jezuitów, podobnie jak i poprzedni dwuwieżowy, o wczesno barokowej fasadzie. Oglądane z bliska, obie świątynie zdają się tworzyć jedną całość: ulegamy złudzeniu, że jedna z drugiej wyrasta. Owe więc dwa kościoły i nieco opodal stojąca barokowa dzwonnica katedralna, 71 m. wysokości, to może najbardziej charakterystyczny i najsilniej zarysowujący się w pamięci zwiedzającego fragment starego Przemyśla.

Katedra

Lecz zabytków godnych widzenia ma miasto znacznie więcej. Najstarszy z nich — to gotycka niegdyś katedra, wiele razy niszczona i wiele razy odbudowana, aż w ciągu dziejów zatraciła właściwie swój pierwotny charakter, nabierając cech barokowych. Przerobione zostały nawet okna ostrołukowe, usunięte ołtarze gotyckie i renesansowe. Z epoki gotyku zachowały się więc tylko stare przypory.

Ogromnych szkód doznała trzynawowa katedra przemyska, w lutym 1733 roku, gdy pod koniec jej restauracji runęło sklepinie środkowego korpusu, grzebiąc pod gruzami ołtarze, freski, gobeliny, obrazy a także 62 starych grobowców, spośród których zaledwie parę ocalało.

Do najciekawszych, dziś jeszcze istniejących — należy podwójny grobowiec późnorenesansowy z białego piaskowca, wykonany ku czci kasztelana przemyskiego Jana Fredry (zm. 1589 r.) i jego żony ze Stadnickich (zm. 1622 r.). Robi on miłe wrażenie z powodu doskonale zachowanej proporcji i umiaru w ozdobach.

Widzimy na nim leżące postacie kasztelana i jego małżonki. U góry jest herb Fredrów-Bończa, u dołu Stadnickich-Śreniawa. Nad postacią Fredry umieszczono następujący wiersz:

„Zacny Fredro tu leży, mąż za wieku swego
Zawołany kasztelan kraju przemyskiego.
W pokoju, niepokoju równie doświadczony,
Sąsiadom i królowi w radzie niezganiony,
Zachowania wielkiego, wielkiej stateczności,
Postępków starożytnych, szczerej pobożności,
Grób kości ma, a sława na ziemi została,
Dusza bodaj w pokojach niebieskich mieszkała".
A pod postacią żony zmarłego:
„Ślub jeden i grób jeden z małżonkiem mnie spoił,
Proś, kto mijasz, by w niebie Bóg nas nie rozdwoił".

W katedrze warto jeszcze obejrzeć renesansowy pomnik z czerwonego marmuru, przedstawiający biskupa Dziaduskiego (zm. 1559 r.), wsławionego walką religijną z Orzechowskim, dalej cztery gobeliny, wprawione w oparcie tronu biskupiego, a przywiezione w roku 1730 z Mediolanu. Warto wejść do kaplicy-mauzoleum Fredrów (z lat ok. 1730), gdzie uwagę zwraca późnobarokowy ołtarz z czarnego marmuru, ze złoconymi figurkami świętych, oraz płaskorzeźba M. B. Bolesnej tzw. Pieta z białego marmuru, dzieło sztuki renesansowej XVI wieku. W kaplicy tej znajduje się czarny barokowy grobowiec biskupa Fredry (zm. 1733) z jego herbem, portretem i odpowiednim epitafium.

Drugą kaplicę o bogatym portalu fundowali Drohojowscy w roku 1578, lecz dzisiejszą formę otrzymała ona dopiero w r. 1720, staraniem biskupa Szembeka. Kaplicę tę zdobią freski, przypisywane nieznanemu z nazwiska malarzowi włoskiemu. W posadzie jest kamień grobowy rodziny Drohojowskich. Tu — w XVII w. odbywały się także zebrania świeckie i posiedzenia sądów.

Obok katedry stoi najwyższa w Przemyślu wieża z połowy XVIII w., wybudowana w miejscu dawnej, drewnianej, a przypominająca może nieco architekturą wieżę świętojańską w Wilnie.

W pobliżu katedry widzimy też pałac biskupów, zupełnie w czasach nowszych przebudowany, zawierający kilka ciekawych portretów, naprzeciw zaś głównego wejścia do kościoła — renesansowy domek kanoniczny, sądząc według architektury — z XVI wieku.

Kościoły

W pobliżu katedry wznoszą się mury wspomnianych poprzednio dwóch kościołów, z których zewnętrznie ciekawszym jest pojezuicki, wewnętrznie zaś - franciszkański. Główną ozdobą świątyni O. O Franciszkanów są freski, malowane przez lwowskiego artystę Stanisława Stroińskiego, a następnie rzeźby rokokowe z piaskowca czy drzewa, przedstawiające postacie świętych, dalej portrety dobrodziejów zakonu.

Barokowy kościół Jezuitów o fasadzie dużo bogatszej i czystszej stylowo od franciszkańskiej, robi wewnątrz wrażenie wielkiej pustki. Początki kościoła sięgają wprawdzie 1627 roku, ale dawną wspaniałość, po której niewiele pozostało dziś szczegołów, stracił on po 1820 roku, czyli po przekształceniu go przez Austriaków na magazyn wojskowy. Dopiero z początkiem XX wieku udało się duchowieństwu przemyskiemu świątynię tę odzyskać. Nie powrócono jej jednak dawnej świetności.

Ponieważ położenie ma Przemyśl trochę amfiteatralne, znacznie wyżej od poprzednich, choć w bardzo bliskiej odległości od nich, stoi kościół karmelicki, ufundowany w latach 1625—30 przez Marcina Krasickiego, woj. podolskiego, skonfiskowany niegdyś przez Austrię i przemieniony na katedrę grecko-katolicką. Dopiero w zeszłym roku zwrócono go prawym właścicielom.

Skromny tym razem barokowy zewnętrzny wygląd świątyni, został zniekształcony drewnianą kopułą, jaką dobudowano w ubiegłym wieku, by zatrzeć łaciński charakter budowli. Wnętrze kościoła przedstawia dzisiaj także mieszaninę Wschodu z Zachodem. Niektóre bowiem szczegóły dekoracyjne, jak sztukaterie bogate, zajmujące prawie całe sklepienie nawy głównej i naw bocznych, pierwotnie koloru białego, zostały tylko później pozłocone, inne natomiast w ogóle usunięte i zastąpione nowymi. Usunięto też dawny duży ołtarz barokowy — zastępując go ikonostasem. Wielką ozdobą tego kościoła jest drewniana barokowa kazalnica w kształcie łodzi Piotrowej.

Wymienione kościoły są zabytkami, nadającymi sylwetkę całemu miastu. Ale prócz nich jest jeszcze w Przemyślu szereg innych, mniej lub więcej ciekawych. Panoramę miasta ożywia jeszcze wzgórze zamkowe, ze sterczącymi na nim ruinami zamku, wybudowanego przez architekta włosk. Galeazzo Appianiego, twórcę kościoła Karmelitów i zamku krasiczyńskiego. Po rozbiorach zamek ten, będący niegdyś siedzibą starostów, popadł w ruinę i do dziś zachowały się tylko dwie jego baszty z renesansowymi attykami oraz brama wjazdowa.

Jedyną pozostałością po dawnej, spalonej katedrze grecko-kat. jest tzw. „wieża zegarowa" z końca XVIII w.

Widok z kopca tatarskiego

Błądząc po Przemyślu można jeszcze spotkać ciekawy dom zabytkowy, czy tylko oryginalny szczegół architektoniczny. Ale są to już rzeczy mniejszej wagi. Bo główny walor miasta — to jego cudowne położenie na stokach szeregu wzgórz. Z jednego z nich, gdy się wejdzie na szczyt „kopca tatarskiego", widok jest tak cudowny, tak daleki, ze w dali zdaje się majaczeć sylwetka Wysokiego Zamku. Na wzgórze to chodzę zawsze najchętniej, ku niemu będąc w Przemyślu, kieruję pierwsze me kroki.

Przed ostatnią wojną, nad brzegami wesoło poprzez miasto płynącego Sanu, założono wspaniałe szerokie bulwary. Miasto robiło wówczas wrażenie nie prowincji — lecz grodu tętniącego życiem, rozwijającego się stale. Granica, jaka rozdarła je w 1939 r. i oczywiście cała wojna zmieniła wygląd Przemyśla radykalnie.

A był Przemyśl przed 1939 r. także pewnym centrum umysłowym dla okolicznych ziem. Miał własną dużą bibliotekę, archiwum, muzeum, wydawał kilka czasopism. Istniało tu nawet rozwijające dużą działalność kulturalną Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Toteż kiedyś, gdy dojrzewała kwestia wyjazdu naszego ze Lwowa, niejednokrotnie dyskutowaliśmy w Ossolineum nad projektem, by bibliotekę Zakładu umieścić właśnie w Przemyślu tworząc z miasta coś w rodzaju polskiego Heidelbergu. Oczywiście, w tym wypadku musiano by tu przenieść także i pewne wydziały Uniwersytetu. Dziś już projekt nieaktualny, bo życie poszło w innym kierunku, ale plany te nieraz nam się przypominają. Bo rzeczywiście trudno wyobrazić sobie miejsce dla studiów bardziej odpowiednie: cisza, wspaniała okolica dla wycieczek do rozsianych tu licznie zabytków, wreszcie cudowna, górska rzeka.

»Nowe horyzonty«

Nie można powiedzieć, by Przemyśl, zdegradowany dziś do roli granicznego miasteczka, — zamarł intelektualnie. Uratowała się z zawieruchy cenna biblioteka, archiwum oraz muzeum, któremu wszystkie swe młode siły i zapał poświęca kustosz jego p. Roman **Leśniak**, przenosząc je właśnie do oddanego mu do dyspozycji b. pałacu biskupów gr.-kat. Wychodzi tu mały tygodnik „Nowe horyzonty". Szkoda, że nie można było na razie wznowić cennego naukowego wydawnictwa „Rocznik Przemyski", jakie ukazywało się przed wojną.

Są tu obecnie czynne 3 zespoły teatru amatorskiego, z których na pierwszy plan wybija się **„Fredreum"**, mające doskonałe tradycje, zwłaszcza z czasów, gdy mieściło się ono jeszcze na Górze Zamkowej, mając jedyne w swoim rodzaju położenie. Z „Fredreum" właśnie wyszli znakomici dziś artyści jak **Józef Leliwa** i **Barbara Kostrzewska.** Można mieć tylko pewne zastrzeżenia co do obecnego repertuaru, może nazbyt odległego od tematyk dnia dzisiejszego. Wystawia się tu także i **„Romantycznych"** Rostanda i Fredrę. A trzeba przyznać, że dana ostatnio komedyjka Beylina **„Mąż naszej panienki"** pod wzgl. dekoracyjnym i reżyserskim wypadła doskonale. Nie było po prostu żadnej źle granej roli a jeden z wykonawców, p. **Wysocki**, — to już bardzo wysoka klasa aktorska.

Każdy szczegół w Przemyślu jest bardzo miły, począwszy od położenia miasta i jego architektury, a na twarzach ludności „lwowsko-przemyskiej" — skończywszy. Ale czuje się tu na każdym kroku, że nasi kochani przemyślanie mają uraz do historii za wyrzucenie ich niejako poza nawias odradzającego się gdzie indziej życia, podczas gdy tu wszystko, co wojna zniszczyła, nadal tkwi w ruinie. Jako c. k. twierdza, odgrywało miasto rolę szczególnie uprzywilejowaną — choć może nieco operetkową. Dlatego i dziś jeszcze, gdy wojsko maszeruje ulicami z orkiestrą, a maszeruje bardzo często w myśl dawnych tradycji, — otwierają się okna wszystkich domów, w których ukazuję się uśmiechnięte twarze przemyślanek, przechodnie zaś mimo woli zrównują swój krok z taktem muzyki. Ale niewątpliwie autochtoni mają rację twierdząc, że **miasto się wyludnia, stając się dużą wsią.**

Ostatni nasz pobyt w Przemyślu wskutek nieustannego wyczekiwania na wiadomości, czy i kiedy nadejdą wagony z Medyki i niepewności jak długo tu jeszcze zabawimy, nie był tak miłym, jakim mógłby być, gdyby nie wiązały nas bardzo skomplikowane funkcje urzędowe. Ale zarówno starosta pow. **p. Hasko**, jak też naczelnik stacji kol. p. **Wiktor Nakoneczny**, wypróbowany przyjaciel **Ossolineum** i człowiek o wielkiej kulturze i uczynności, oraz kapitan W. O. P. p. Święcicki okazali nam tyle dobrej woli, ułatwiając nasze zadanie, pośrednicząc w trudnych pertraktacjach, że czujemy się im jak najmocniej zobowiązani. A do Przemyśla przyjedziemy znów latem, by zabawić tu dłużej i dłużej rozkoszować się czarem tego ślicznego, choć tak mało przez społeczeństwo polskie znanego i cenionego miasta.

Na marginesie procesu Hoessa

Winien śmierci żydowskich dzieci

KATOWICE. W związku z procesem b. komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Rudolfa Hoessa, publikujemy poniżej jeszcze jeden z listów b. więźniów oświęcimskich do naszej redakcji oświetlających stosunki panujące w obozie i winę wielkiego zbrodniarza Hoessa.

List ten pochodzi od p. Albina Mazurkiewicza, kierown. szkoły z Markowic, który w Oświęcimiu miał nr 155.544.

Śledzę pilnie proces kata oświęcimskiego Rudolfa Hoessa — pisze b. więzień — oraz zeznania świadków, lecz do tej pory nie zeznawał nikt, kto by choć jednym słowem wspomniał o wymordowa dzieci żydowskich w r. 1943

Jestem byłym więźniem z obozu w Birkenau (Brzezinki) Nr 155544. Do Brzezinki dostałem się wraz z transportem 1500 więźniów z „Zamku" z Lublina Jest to bodajże jeden jedyny transport, który jak inne tatuowano, lecz nie na stronie zewnętrznej ręki nad przegubiem, a pod ręką, pod bicepsami. Dlaczego tak zrobiono, nikt z nas wtedy nie wiedział i przypuszczam dzisiaj nie wie. Można mieć tylko domysły.

Nie wspominam o znęcaniu się nad nami, o metodach tępienia nas, o przemianie psychik i charakterów ludzkich, o bestiach w ludzkim ciele i to nie tylko SS-manów, lecz i więźniów, gdyż zagadnienia te zostały naświetlone już dostatecznie przez innych, Zresztą nie o to chodzi. W każdym razie człowiek — bestia, jakiego widziało się w obozie, to temat dla psychologów.

Obóz, w którym byłem, znajdował się tuż przy bramie alarmowej, na wieży której znajdowała się syrena. Jęk przeraźliwy, jaki od czasu do czasu słyszeliśmy z jej szczytu, stwierdzał ucieczkę więźnia i był sygnałem do podjęcia pościgu za uciekającym. Budziło się zaraz całe „Hundskommando" a ujadanie sfory psów mówiło o podjętym pościgu.

Pasażerowie i członkowie załogi „Bolivar'a" wysiadają na ląd przy pomocy załogi pod Dun Laoghaire (Irlandia). 5000-tonowy motorowiec „Bolivar" uległ rozbiciu, podczas swej pierwszej podróży z Buenos Aires (Argentyna) do Dublina (Irlandia).

Z jednej strony pola obozowego biegła szosa, która okrążając odrutowane nasze pole zdążała w kierunku lasu, na tle którego widoczne były kominy krematorium. Z drugiej strony pola, oddzielony tylko drutami o wysokim napięciu elektrycznym, było inne pole obozowe, przeznaczone dla dzieci żydowskich. Były między dziećmi i matki niektórych, jako opieka. Dzieci, prawie beztroskie biegały po placach, bawiły się, skakały, śmiały się, nie przeczuwając zbliżającego się ich końca.

A było to 4 listopada 1943 r. Staliśmy po południu jak zwykle o godz. 15,30 niby na apelu, który miał się odbyć dopiero za 1,30 godz. Na prawo od nas, od kolumn apelowych było właśnie pole dzieci żydowskich. Dziwnie opustoszałe. Kiedy minęła godzina 16, spod wieży sygnałowej poczęły się wysuwać wozy ciężarowe, — jeden za drugim. Z wozów tych dochodziły do nas dziwne krzyki. Ponieważ jednak wozy musiały przejeżdżać z lewej strony naszych drutów wspomnianą szosą, nie trzeba było długo czekać na rozwiązanie zagadki. Wozy pełne były gołych żydowskich dzieci. Jechały do krematorium. Dzieci zdawały sobie sprawę z tego, że jadą na śmierć. Przeraźliwe krzyki dochodziły do naszych uszu. Obraz ten koszmarny mieliśmy jak na dłoni, gdyż między szosą a nami nie było większej odległości jak jakie 100 m.

Oczy wszystkich zostały zwrócone na tę straszną defiladę. Słyszeliśmy, że dzieci te coś krzyczą, coś chcą — więc w szeregach naszych ozwały się głosy: „Cicho! cicho! Dzieci coś do nas wołają. Gdy ucichły się gwary naszych głosów, słyszymy najwyraźniej: „Polacy ratujcie nas!" Widać wyciągnięte gole ręce do nas — inne do nieba. Widzimy jak jedno dziecko skacze z auta, upada na szosę, podnosi się, ale podjeżdża SS-man na motocyklu, strzał, i biedne dziecko skończyło prędzej, od swych towarzyszek i towarzyszy. Naliczyłem 18 aut — (osiemnaście!).

Krematorium dymiło tej nocy — wyjący wiatr od lasu przynosił zapach palonego mięsa. Nie było mowy o spaniu. Wyobraźnia przed oczy podsuwała dantejskie sceny przed krematorium i wewnątrz niego, gdzie ta masa dzieci pchana, bita, kopana, musiała iść we wrota, za którymi była śmierć. Dreszcz zgrozy przechodził przez ciało człowieka, a serce niespokojne tłukło się w piersi, bo nawet fantazja najśmielsza nie stworzyłaby tego, co stworzył Hitler i jego „leibgwardia" — SS-mani.

A w rok później wypadło mi być w obozie żydowskim w Płaszowie, koło Krakowa. Kiedy matki, Żydówki dowiedziały się, że byłem w Oświęcimiu, pytały mnie, czy widziałem też dzieci żydowskie. Naturalnie, że widziałem a było to jeszcze 4 listopada 1943. I musiałem dawać słowo, że widziałem je żywe, bo do obozu w Płaszowie dochodziły wersje, że je w Oświęcimiu wykończono. Czy biednym matkom miałem mówić prawdę. Płakały przy mnie, a były to łzy nadziei.

Niestety w Płaszowie w sierpniu 1944 r. widziałem drugi taki obraz. Nagonka na dzieci żydowskie. Zbiórka na „apelplacu" i do aut ciężarowych, a droga prowadziła do Oświęcimia. W szpitalu dla zakaźnych, którego kierownikiem był dr. Biberstein z Krakowa kryło się około 20 dzieci. Część ich chorowała. A byłem w tym szpitalu sanitariuszem. Widziałem wystraszone oczka przemiłych dzieci, które były świadome tego co się dzieje, potem zobaczyłem anto i dra SS-mana „Hauptsturmfuehrera" (nazwiska nie pomnę), który zapieniony z wściekłym wzrokiem wpadł do szpitala wrzeszcząc, że dzieci jeszcze nie gotowe do drogi. Bieganina, krzyki dzieci, ich płacz rozpaczliwy, doprowadzał do szału. Nie wytrzymałem i bez względu na skutki, uciekłem przez okno do innych budynków szpitalnych. A potem cisza w obozie. Zrozpaczonych twarzy matek i ojców, ich cichego, lecz jakże bolesnego płacz, dzisiaj nie da się odtworzyć. Lecz ojcowie ci i matki żyją jeszcze, wiedzą, że dzieci ich wykończył Hoess w Oświęcimiu. Ale za te wszystkie bestialstwa hitlerowskie nie tylko Hoess winien odpowiadać, ale cała plejada Hoessów.

Mazurkiewicz Albin

Kronika lokalna

ADRESY

REDAKCJI i ADMINISTRACJI: *JELENIA GÓRA* — ul. Kolejowa 18, tel. 21-00, *WAŁBRZYCH* — ulica Stalina 2, obok Placu Grunwaldzkiego; *WROCŁAW* — ul. Kościuszki 49, tel. 253; *BYTOM* — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; *GLIWICE* — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13; *SOSNOWIEC* — ul. 3 Maja 23, tel. 62-479; *CZĘSTOCHOWA* — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67; *KATOWICE* — ul. 3 Maja 12.

JELENIA GÓRA (js) Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej uchwalono wniosek dotyczący opracowania monografii miasta i powiatu Jeleniej Góry. W tym celu wyłoniono specjalny komitet, który będzie miał na celu wyszukanie wszystkich dzieł traktujących o historii miasta i miejscowości w powiecie.

Po zebraniu materiałów, które znajdują się w archiwach i prywatnych rękach, ludzie nauki przystąpią do opracowania wielkiej monografii. Fundusze na ten cel są już przygotowane.

Komitet apeluje do obywateli, aby składali książki i dzieła, znajdujące się w ich księgozbiorach i ułatwili komitetowi pracę.

JELENIA GÓRA. (js) Zarząd Nieruchomości Miejskich, chcąc uporządkować listy stałych mieszkańców Jeleniej Góry, zamieszkałych w domach opuszczonych i porzuconych — wprowadza stałą książkę meldunkową dla każdej nieruchomości. Zarządzenie to przyjął z zadowoleniem w pierwszym rzędzie świat pracy.

WAŁBRZYCH. Przy Sądzie Okręgowym w Kłodzku rozpoczęto kursy przygotowawcze do egzaminów dla praktykantów sądowych. Wykłady odbywają się po godzinach urzędowych.

Kursy prowadzi prezes Sądu Okręgowego, Zawadzki, kierownik sekretariatu prezydialnego Bidowaniec oraz kierownik sekretariatu karnego Kwaśnik.

Ponadto przy Kłodzkim Sądzie Okręgowym odbywają się kursy aplikantów sądowych. Wykładowcami są sędziowie i prokuratorzy Sądu Okręgowego.

Wrocław (st). Od dłuższego czasu miały miejsce nadużycia w kuchni ludowej nr. 1 we Wrocławiu. Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie przez delegaturę wrocławską Komisji Specjalnej wykazało, że **produkty żywnościowe, przeznaczone dla podopiecznych, były sprzedawane na wolnym rynku.**

Szkody, wyrządzone przez kierownictwo kuchni, sięgają znacznych sum. W związku z tym, na polecenie Komisji Specjalnej aresztowano kierowniczkę kuchni, Cezarię Chłopecką.

Szybkie tempo odbudowy

zakładów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa (PAP). Przemysł Ziem Odzyskanych przejęliśmy w stanie mocno zdewastowanym bez maszyn prawie i ludzi. Tym bardziej na podkreślenie zasługuje tempo jego odbudowy, szczególnie na odcinku większych zakładów objętych przez Państwo.

Według statystyki niemieckiej w 1933 r. na Ziemiach Odzyskanych były 18.443 zakłady przemysłowe zatrudniające około 522 tys. osób. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego — w lipcu 1945 r. mieliśmy na Ziemiach Odzyskanych 4.238 czynnych zakładów, pracowało w nich 112.580 osób; **we wrześniu 1946 r. liczba zakładów wynosiła 5.817, przy czym wzrost nastąpił przede wszystkim w grupie zakładów większych. Liczba zatrudnionych osiągnęła 314 tys. osób, tj. 60 % stanu przedwojennego.**

Większy wzrost zatrudnienia niż zakładów tłumaczy się tym, że przede wszystkim zostały uruchomione fabryki większe, zatrudniające 20 i więcej pracowników. Podczas gdy w lipcu 1945 r. liczba tych zakładów wynosiła **712, to we wrześniu 1946 r. wzrosła do 1970;** zatrudnienie zaś wzrosło z 95 tys. do 290 tys. osób.

We wrześniu 1946 r. na Ziemiach Odzyskanych mieliśmy uruchomione już prawie wszystkie kopalnie — **na 65 przedwojennych pracowało 56. Zatrudnienie w nich przekroczyło nawet poziom przedwojenny** — m. in. ze względu na gorsze warunki techniczne pracy z powodu zniszczeń wojennych.

W innych przemysłach zaznaczył się również w okresie między lipcem 1945 a wrześniem 1946 r. duży wzrost liczby większych zakładów i stanu zatrudnienia. W przemyśle mineralnym liczba czynnych zakładów zwiększyła się z 58 do 254, w chemicznym z 39 do 111, we włókienniczym z 72 do 128 (w przemyśle tym była jednocześnie przeprowadzana komasacja zakładów); w celulozowo-papierniczym z 11 do 55, w poligraficznym z 13 do 73, w skórzanym z 5 do 25 (i w tym przemyśle przeprowadza się komasację), w drzewnym z 63 do 270, w przetwórczo-rolnym i spożywczym ze 102 do 439, w budowlanym z 97 do 203; liczba elektrowni, gazowni i wodociągów zwiększyła się z 58 do 137.

Zatrudnienie w większych zakładach przemysłu mineralnego w tym okresie wzrosło z 4.075 do 25.231 osób, we włókienniczym z 8.955 do 47.302, w hutniczym i metalowym z 9.803 do 36.258, w drzewnym z 2.705 do 20.120, w przetwórczo-rolnym i spożywczym z 6.161 do 25.198, w budowlanym z 8.091 do 16.684; w elektrowniach, gazowniach i wodociągach z 4.478 do 21.469.

Szybka odbudowa wielkiego i średniego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest faktem, który z coraz większą siłą przemawia na naszą korzyść, jeśli chodzi o zagospodarowanie tych ziem. Obok fabryk coraz więcej zakładów rzemieślniczych uruchamia produkcję na Ziemiach Odzyskanych, stanowiącą również mocne oparcie dla polskości tych ziem.

Towarzystwo Muzyczne

w Opolu

Opole. Odczuwany od dawna na Opolszczyźnie brak organizacji życia muzycznego, usunięty zostanie wkrótce przez powstanie Towarzystwa Muzycznego w Opolu. Projektuje się, aby Towarzystwo objęło swym zasięgiem także powiaty sąsiadujące z Opolem, jak strzelecki, niemodliński i in. Ma ono dać podstawy organizacyjne istniejącej już w Opolu Szkole Muzycznej im. Karola Szymanowskiego.

Powstały w Opolu Komitet Organizacyjny T-wa Muzycznego, na czele którego stanęli: prezydent Fr. Gwiazda, dyr. Zjedn. Przem. Cukr. Zygmunt Kokeli i dyr. Zarz. Państw. Nieruchom. Ziemskich inż. Eugeniusz Klosse, zwołuje walne zebranie Tow. które odbędzie się 30 bm. o godz. 16, w sali obrad MRN (Opole, ratusz). Na zebranie spodziewany jest przyjazd nacz. Wydziału Kultury i Sztuki Urz. Wojew. z Katowic, Tadeusza Żakieja i delegata Towarzystwa Muzycznego z Będzina.

Biblioteka Miejska w Opolu

OPOLE. (hor) Rozpoczęte prace organizacyjne Biblioteki Miejskiej w Opolu wywołały życzliwy oddźwięk w społeczeństwie. W zrozumieniu potrzeb biblioteki, jako pierwszy ofiarodawca zadeklarował dyr. Marian Kasperski (Firma „Piast" w Opolu) 5000 zł. Wszelkie sprawy biblioteki załatwia Referat Oświatowo - Kulturalny Zarządu Miasta Opole, ratusz, pok. 38. — Wpłaty uskuteczniać należy na konto 211 KKO m. Opole.

Bastion naszej niezależności gospodarczej

Gliwice, miasto nauki i pracy

Gliwice. (p) Do rzędu większych miast na Śląsku, które **odgrywają poważną rolę w kształtowaniu naszego życia gospodarczego, zaliczyć należy Gliwice.** Stare i piękne miasto, położone na dawnym szlaku handlowym Kraków — Wrocław, nie tylko, że nie straciło nic na swej atrakcyjności, lecz przeciwnie — po przyłączeniu Ziem Zachodnich do Macierzy, **zdobyło większe szanse rozwojowe, niż za czasów niemieckich.**

Gliwice liczą 108 tys. mieszkańców i są wysunięte najbardziej na zachód uprzemysłowionego Śląska. Położenie miasta zadecydowało w poważnej mierze o jego sile rozwojowej i bogactwie. Tu bowiem plutokracja niemiecka stworzyła sobie wygodną siedzibę i jednocześnie bazę wypadową dla swych wpływów gospodarczych. Świadczą o tym olbrzymie zakłady przemysłowe i architektoniczna struktura miasta. Mnóstwo pięknych will zapełnia nowsze dzielnice miasta, w przeciwieństwie do stłoczonego śródmieścia o krętych i wąskich uliczkach. W tych właśnie willach — siedzibach magnackich — rodziły się pomysły wyzysku i ucisku polskich mas pracujących oraz obłudnej propagandy germańskiej, która od wieków zatruwała jadem nienawiści dusze polskie na Śląsku. Dziś czasy panowania kapitalistów i obszarników niemieckich należą do przeszłości.

Gliwice w ciągu dwóch lat po wojnie zrobiły wiele. Znikają powoli sterczące ruiny wypalonych domów, które w przyszłości będą zastąpione **nowymi gmachami mieszkalnymi.** W zdewastowanych **zakładach przemysłowych praca wkracza na tory normalne.** Dotychczas dzięki wysiłkowi robotnika i inżyniera gliwickiego, **uruchomiono szereg większych zakładów pracy, m. in. kilka działów huty „Pokój", Walcownię Drutu, Centralne Zakłady Samochodowe,** zatrudniające obecnie ponad tysiąc pracowników, dalej **Zakłady Ceramiczne,** produkujące w tej chwili najwięcej w Polsce materiałów ogniotrwałych, a głównie szamotów do pieców wysokotermicznych, **Zakłady Maszynowe i t. p.**

W planie gospodarczym jest **przewidziane uruchomienie dalszych zakładów pracy, a przede wszystkim jednej z największych hut w Polsce,** która może zatrudnić 10.000 robotników, tj. **huty w Łabędach koło Gliwic. Na ten cel przewidziano kwotę 500 milionów złotych.** W stadium uruchomienia znajduje się wreszcie **Fabryka Mostów i Konstrukcji Stalowych, do której napływają już zamówienia z całego kraju.** Gliwice są poza tym wielkim ośrodkiem **drobnego przemysłu metalurgicznego,** bez którego ciężki przemysł nie mógłby sprawnie pracować.

Największym atutem Gliwic, jakiego nie mają pozostałe miasta śląskie, jest wspaniale rozbudowany **węzeł kolejowy o dziesiątkach torów i port śródlądowy w Łabędach. Stacja kolejowa w Gliwicach jest czwartą co do wielkości stacją węzłową w Europie. Jej zdolność przeładunkowa wynosi około 4.000 wagonów na dobę.** Cyfra ta mówi sama za siebie. **Port w Łabędach, łączący Gliwice z morzem przez Odrę i kanał Kłodnicki, stwarza duże możliwości eksportowe nie tylko dla przemysłu gliwickiego, ale i ogólnośląskiego.** Port w Łabędach, czynny od sierpnia ub. r. przyjmuje barki o nośności do 400 ton. Z nastaniem wiosny wzmoże się w nim niewątpliwie ruch, przy czym przewiduje się dwustronną wymianę towarową z państwami skandynawskimi i zachodnio-europejskimi.

Gliwice to nie tylko miasto pracy, to także **wielki ośrodek nauki i myśli, koncentrujący się wokół Politechniki Śląskiej.** Żywiołem, który zasługuje na uwagę jest kikotysięczna rzesza młodzieży akademickiej, studiująca w bardzo trudnych warunkach. Z niemniejszymi trudnościami walczą również profesorowie Politechniki. (p)

Nadawanie własności gospodarstw rolnych

w pow. opolskim

Opole. Prace wstępne przy nadawaniu gospodarstw rolnych w powiecie opolskim dobiegają końca. Część osadników otrzymała już akty nadania. Prace zakończone zostaną około połowy kwietnia br. i rozpoczną się wtedy analogiczne prace w dziedzinie osadnictwa miejskiego.

W pow. opolskim pracują cztery komisje gminne, w skład których wchodzą przedstawiciele Starostwa powiatowego, PUR-u i Urzędu Ziemskiego. Opracowują one wnioski i ustalają objekty zajmowane przez repatriantów, przesiedleńców, zdemobilizowanych i tych autochtonów, którzy posiadają spalone gospodarstwa, a udowodnili swą polskość. Spory między kilku wnioskodawcami rozstrzyga Komisja Powiatowa.

Drugim etapem prac związanych z akcją nadawania własności będzie szacowanie wartości przydzielonych obiektów gospodarczych (kategoria gleby, wartość budynków itp.). Prace te przeprowadzi specjalna Komisja Klasyfikacyjno-Szacunkowa, składająca się z fachowców. Na przewodniczącego tejże komisji w Opolu powołany został inż. Aleksander Czarnocki, wicedyrektor PZNZ.

Zmiany w starostwie raciborskim

Racibórz. (F. G.) Dotychczasowy starosta raciborski, Grzeganek został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Cieszynia. Jego miejsce zajął dotychczasowy starosta Marchewka, zaś wicestarostą został mianowany komisarz ziemski w Raciborzu, ob. Pawlik.

Sejmik cechów rzemieślniczych

omawiał bolączki rzemiosła

Jelenia Góra. (s) W ubiegłą sobotę w lokalu Gospody Rzemieślniczej odbył się walny sejmik wszystkich cechów rzemieślniczych powiatu jeleniogórskiego, na który przybyli przedstawiciele 18 cechów.

Zebranie zagaił prezes Powiatowego Związku Cechów Mencwel, po czym przystąpiono do odczytania regulaminu Pow. Zw. Cechów. W trakcie dyskusji, uznano regulamin za niedostatecznie opracowany i postanowiono, aby każdy cech nadesłał swoje uwagi w celu uzupełnienia tekstu.

Następnie sejmik uchwalił udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa Powiatowego Związku Cechów zgłoszono 5-ciu kandydatów. W tajnym głoszowaniu wybrano powtórnie prezesem Mencwela. Wiceprezesem został Marian Antoniak.

W głosowaniu na sekretarza zgłoszono czterech kandydatów, przy czym dwóch z nich zrzekło się. W potrójnym głosowaniu na obu kandydatów padła jednakowa ilość i dopiero w następnym tajnym głosowaniu wybrany został większością jednego głosu Bukowski Łucjan. Do Komisji skrutacyjnej wszedł kier. Pow. Zw. Cechów Karol Broda i starszy cechów zegarmistrzów Zygmunt Szulc.

Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum

otrzyma prawa i mienie zakładu im. Ossolińskich

Warszawa. (st) Jak już donosiliśmy — odbyło się we Wrocławiu zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, w którym wzięli udział: prezes Towarzystwa rektor prof. Kulczyński, wiceprezes Jerzy Borejsza, dr Knot, dyr. Lerentz z Warszawy prof. Życiewicz, dr Bigo i inż. Rybicki. Na wstępie odczytano pismo premiera Cyrankiewicza, w którym Premier donosi, że **Prezydium Rady Ministrów opracowuje projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uznania Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum za stowarzyszenie użyteczności publicznej i przekazania Towarzystwu praw i mienia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.**

Dyrekcja Ossolineum na czele której stanął dr Knot, zajmie się również sprawami wydawniczymi Ossolineum.

Zarząd uchwalił preliminarz budżetowy Towarzystwa na rok **1947 w kwocie 30 milionów zł,** z czego 23 miliony zł zostanie przeznaczonych na odbudowę budynku mieszczącego zbiory Ossolineum we Wrocławiu. Jak wynika z oświadczenia inż. Rybickiego, kierującego odbudową gmachu, roboty remontowe zostaną zakończone jeszcze w tym roku.

W Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu zatrudnione są obecnie 33 osoby. Wypakowano już 101 skrzyń z książkami i rękopisami, przeprowadza się obecnie dokładne i systematyczne katalogowanie zbiorów. Prowizoryczna czytelnia dla szerokich warstw społeczeństwa zostanie uruchomiona w okresie trwania wystawy wrocławskiej „Dwuletniego dorobku Ziem Odzyskanych"

Na posiedzeniu Zarządu wybrano delegatów Towarzystwa w poszczególnych ośrodkach kraju. W Katowicach będzie reprezentował Towarzystwo dyrektor Instytutu Śląskiego, dr Lutman, w Łodzi — dr Łysakowski, w Lublinie — Jan Parandowski, w Gdańsku — dr Jędrzejowska oraz w Toruniu prof. Hartleb.

Dar cukrowni i plantatorów buraka cukrowego

Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum i Liceum w Ząbkowicach D. Śl. w imieniu własnym oraz w imieniu niżej wymienionych organizacji społecznych składa tą drogą Dyrekcji Państwowej Cukrowni Ząbkowickiej w Zadzielu oraz wszystkim plantatorom buraka cukrowego pow. ząbkowickiego jak najserdeczniejsze podziękowanie za cenny dar w postaci cukru, złożony na dożywianie dziatwy szkolnej i najbiedniejszych miejscowego „Caritasu".

Dar ten obejmował: dla Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum i Liceum 246 kg cukru plus 100 kg od Dyrekcji, dla Przedszkola 120 kg cukru, dla Publicznej Szkoły Powszechnej 100 kg cukru, dla Pryw. Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego 50 kg cukru, dla „Caritasu" 100 kg cukru, razem 616 kg w darze oraz 100 kg odstąpionych przez Dyrekcję za zapłatą.

Osobne gorące podziękowanie składamy dyr. Cukrowni, Myszkowskiemu Janowi, jak również Inspektorowi Plantacji Górskiemu Stanisławowi za zorganizowanie i szczere poparcie akcji zbiórki cukru wśród plantatorów.

Zarząd Koła
przy Państw. Gimnazjum i Liceum
w Ząbkowicach D. Śl.

Wpisy na kurs przysposobienia budowlanego

WROCŁAW. (st) Dyrekcja Szkół Budowlanych przy ul. Arletius 517, ogłosiła wpisy na nowy, jednoroczny kurs przysposobienia budowlanego. Zgłoszenia należy składać do dnia 5 kwietnia codziennie w godzinach 9—13.

Na kurs przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli 17 lat i conajmniej 6 klas szkoły powszechnej. Kandydaci winni ponadto mieć poza sobą trzyletnią praktykę w dziedzinie rzemiosła budowlanego. Nauka i internat bezpłatny.

Pamiętaj o biednych!
złóż ofiarę
na Pomoc Zimową

Artysta — malarz z Katowic

nagrodzony na konkursie Targów Gdańskich

Katowice. (h. m.) Ogłoszone zostały obecnie **wyniki konkursu na plakat propagandowy i znaczek Międzynarodowych Targów Gdańskich.** W skład jury wchodził z ramienia Min. Kultury i Sztuki prof. Hryniewiecki, jako przewodniczący oraz przedstawiciele Zw. Zaw. Artystów Plastyków Wybrzeża i dyrekcji Targów.

Pierwszą nagrodę za plakat, w wysokości 50 tys. zł., podzielono między dwóch malarzy krakowskich: Zdzisława Czaszkę i Antoniego Świętego. Drugą otrzymał również krakowiak-artysta malarz Jerzy Badura (25 tys. zł.), **trzecią przyznano artyście malarzowi Kazimierzowi Knothemu z Katowic** (15 tys. zł.).

Pierwszą nagrodę za znaczek — w sumie 15 tys. zł. otrzymali zdobywcy pierwszej nagrody za plakat — Święty i Czaszka, drugą 10 tys. zł. artysta malarz Jan Gogolewski z Łodzi.

†

Dnia 23 marca 1947 r., po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52, zmarł śp.

Inż. Stefan Kowerski

Kierownik Wydziału Gospodarczego Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego, członek PPS.

W śp. inż. Kowerskim tracimy oddanego pracownika oraz serdecznego Kolegę.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 25 marca br. o godz. 9 w kościele Mariackim.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 25 marca br. o godz. 17 z kaplicy szpitala Spółki Brackiej na cmentarz przy ul. Francuskiej.

DYREKCJA CZMPW
RADA ZAKŁADOWA CZMPW
KOLEŻANKI I KOLEDZY

(PAP) 1331

Słuchamy radia

Wtorek, 25 marca br.

5.55 sygnał i zapowiedź poranna stacji, 6.00 sygnał i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka, 6.57 sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry", 7.05 muzyka, 7.15 wiadomości poranne, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 audycja szkolna, 9.35 koncert życzeń, 11.25 koncert reklamowy, 11.57 sygnał i hejnał; 12.05 audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 utwory wiolonczelowe, 12.55 10 minut poezji, 13.05 muzyka obiadowa, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 jazz i piosenka, 15.00 audycja słowno muzyczna dla dzieci, 15.20 pieśń o ziemi, 15.40 pieśni Indian amerykańskich, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.30 muzyka kameralna, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.05 u naszych przyjaciół, 17.25 audycja rozrywkowa, 18.00 audycja wojskowa, 18.07 muzyka, 18.30 nauka przy głośniku, 19.00 koncert symfoniczny, 19.57 sygnał, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 koncert sekstetu P. R., 21.00 słuchowisko, 21.25 utwory kompozytorów francuskich, 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro, 22.25 audycja rozrywkowa, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następny, 23.35 koncert życzeń, 23.55 streszczenie dziennika, 24.00 zakończenie programu.

*

ROCZNICA W RADIO

Dnia 25 bm. w drugą rocznicę I Koncertu Symfonicznego nadanego z Rozgłośni Katowickiej; Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. W. Kalik-Rowickiego; w koncercie wieczornym o godz. 19 wykona II Symfonię Bolesława Woytowicza; dzieło napisane w czasie okupacji, a wykonane po raz pierwszy przez Filh. Krakowską w lutym ub. roku. Omówienie utworu i słowo o kompozytorze wygłosi T. Żakiej.

Ponadto godne są uwagi w tym dniu dwie audycje muzyczne: o godz. 15.40 „Pieśni Indian amerykańskich" w wykonaniu O. Łady i o godz. 16.20 Beethovena Kwartet smyczkowy nr 11 op. 95 w wyk. Kwartetu Rozgł. Katowickiej w składzie: W. Wochniak, M. Karwot; Cz. Przystaś; E. Borzyk.

RADIO ZAGRANICZNE

MOSKWA na fali 483.91, 315.8, 36.65, 25.26, 19.58 m.

9.00 Audycja dla dzieci, 9.45 Muzyka, 10.00 Przegląd prasy, 10.15 Koncert, 12.00 Z prasy; 12.15 Koncert; 14.00 Wiadomości, 14.15 Koncert, 15.00 Audycja dla dzieci; 15.45 Kalendarz muzyczny, 16.30 Koncert; 17.15 Pogadanka naukowa; 19.00 Koncert; 19.45 Audycja literacka; 20.00 Koncert; 21.30 Wiadomości; 22.01 Koncert.

LONDYN BBC na fali 514, 449; 373; 342, 296; 265; 203 m.

8.15 Marsze i walce, 9.00 Recital, 10.30 Muzyka przy pracy; 12:00 Orkiestra dęta, 16.10 Muzyka hawajska, 19.30 Orkiestra północna BBC, 21.15 Orkiestra teatralna BBC, 22.15 Recital Ol. Curzona — utw. Schuberta:

PRAGA na fali 470.2 m.

10.45 Zbiór czeskich ludowych pieśni, 11.00 Ponchielli: Capriccioso na obój i fortepian; 11.45 Z czeskich filmów; 12.45 Pieśni ludowe, 14.00 Kwartet Blazkowa, 15.00 Muzyka popularna; 15.30 Muzyka lekka; 16.50 Miniatury muzyczne, 17:45 Koncert chór męski, 21.45 Beethoven: Kwartet smyczkowy a-moll, 23.00 Strawiński: „Gra w karty" w wyk. ork. Filharmonii i koncert Filharmonii cz. i ork: FOK (Milhaud; Mihalovici).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Jeszcze w tym roku

RUCH chce walczyć o tytuł mistrza Polski

Katowice. „Zostaliśmy skrzywdzeni przez PZPN, który pominął nas przy rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej. Klub nasz który przed wojną dawał do reprezentacji Polski po 5 graczy i zdobył kilkakrotnie tytuł mistrza Polski zasługuje na uwzględnienie i dodatkowe zaliczenie go do tych rozgrywek".

Tak twierdzi Ruch i nie można mu odmówić racji. Nie zraża się on jednak i twierdzi z całą stanowczością, że jeszcze w tym roku walczyć będzie w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski, mimo, że nie będzie brał udziału w grach o wejście do Ligi. Jest to zupełnie możliwe jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że prócz 3 zwycięzców grupowych z walk eliminacyjnych do Ligi, czwartym finalistą będzie zwycięzca z rozgrywek mistrzostw okręgowych.

Najważniejszą sprawą dla Ruchu jest pomyślne przebrnięcie przez gęste sito klubów śląskich. I tutaj czeka Ruch jeszcze trudne zadanie, gdyż musi z obecnie zajmowanego drugiego miejsca wydostać się na pierwsze.

Na temat sytuacji Ruchu i jego planów na przyszłość opowiada nam obecny wiceprezes Ruchu p. Wiza.

Najgorszy okres ma Ruch poza sobą, twierdzi p. Wiza. W nadchodzących rozgrywkach do naszej dyspozycji stoją następujący zawodnicy: bramkarze Brom, Wyrobek i Wieczorek, obrońcy — Kamiński, Brzoza i pozyskany ze Śląska świętochłowickiego Bryła. W pom. grać będą: Górka, Giebur i Bomba. Atak znowu będzie naszą główną bronią. Skład jego będzie następujący: Wodarz, Suszczyk, Cebula, Cieślik, Lasecki, (atak ten grał przeciwko AKS).

Ruch jest w tym szczęśliwym położeniu, że posiada doskonały materiał w juniorach, a gdyby wrócili jeszcze z Anglii zawodnicy, którzy na skutek trudności komunikacyjnych zmuszeni tam są przebywać, wówczas Ruch znowu będzie bezkonkurencyjny, podobnie jak przed wojną.

Drużyna ma zamiar zaangażować w charakterze trenera, b. reprezentanta Polski Bułanowa, skoro tylko powróci do kraju. W bieżącym sezonie Ruch wykorzysta wszelkie istniejące tylko możliwości, by rozegrać jak największą ilość spotkań, a głównie międzynarodowych, by dać młodym graczom możność lepszego wyrobienia się i zgrania. Nawiązany został już kontakt ze znaną węgierską drużyną Vasas z Budapesztu, a ponadto istnieje zamiar sprowadzenia jednej z czołowych drużyn czeskich.

Jak wynika Ruch ma naprawdę dobre plany. Pierwszy krok do tego, zwycięstwo nad AKS został już zrobiony. Drużyna wykazała poprawny poziom, a jedyną jej wadą, to brak zgrania, zwłaszcza w formacjach obronnych.

Sądzić jednak należy, że w dalszych meczach usterki te zniknął i Ruch będzie znowu zachwycał nas swą piękną grą. (K)

RKS Batory - Lublinianka 12:4

Sędziowie krzywdzą Nypelta

Katowice. Przy małym zainteresowaniu publiczności rozegrano w niedzielę mecz bokserski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski między RKS Batory i W. K. S. Lublinianka z Lublina.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Batorego, który był faworytem tego spotkania. Goście nie pokazali nic poza przeciętnym boksem, nie różniącym się wiele w kilku wypadkach od bijatyki. Fizycznie silniejsi, jednak ustępowali technicznie gospodarzom o kilka klas. Pewnego rodzaju niespodzianką, ale to już wyłącznie z winy sędziów, była porażka Nypelta do Choiny. Orzeczenie sędziowskie skrzywdziło wyraźnie zawodnika Batorego, który zasłużył co najmniej na remis.

Wyniki techniczne walk są następujące:

W wadze muszej Bazarnik już w pierwszym starciu znokautował słabego Borowskiego.

W wadze koguciej Grzesik (R. K. S. Batory) przegrał na punkty z Baranem. Była to jedna z najsłabszych walk dnia.

W wadze piórkowej Nypelt (R. K. S. Batory), mając walkę wyraźnie remisową przegrywa z Choiną. Po ogłoszeniu wyników na widowni zerwała się burza protestów i gwizdów. Słabszy w pierwszej rundzie Nypelt odrobił stracone punkty w drugiej i trzeciej rundzie. Mimo to sędziowie ogłosili Choinę zwycięzcą.

W wadze lekkiej Manecki (RKS Batory) wygrał przekonywująco z Ostaszewskim na punkty. Lublinianin walczy nieczysto i odnosi się wrażenie, że nie ma w ogóle pojęcia o boksie. Przed nokautem uchronila go niesamowita wprost wytrzymałość.

W wadze półśredniej przeważający przez wszystkie starcia Kula (RKS Batory) wygrał wysoko na punkty z Siemionem II. W ostatniej rundzie Kula wdawał się w niepotrzebną bijatykę obniżając przez to poziom spotkania.

W wadze średniej Zieliński (W. K. S. Lublinianka) nie miał nic do powiedzenia w walce z Nowarą. Świetny technicznie Nowara atakował przez wszystkie trzy starcia. Przed nokautem ochronił-Zielińskiego również tylko kolosalna wytrzymałość.

W wadze półciężkiej Kolonko znokautował już w pierwszym starciu silniejszego od siebie Maciejewskiego.

W wadze ciężkiej Kubica wygrał w pierwszym starciu z Lisiakiem przez poddanie się tego ostatniego.

W rezultacie wygrał spotkanie w stosunku 12:4, jakkolwiek mógł wygrać w lepszym stosunku.

du nadwagi oddał punkty w. o.

W wadze półśredniej Adamski remisuje z Natkańcem.

W wadze średniej Sobczak wygrywa na punkty z Dydułą.

W wadze półciężkiej Szymura wygrywa na punkty z Koludą.

W wadze ciężkiej Klimecki wygrał na punkty ze Żbikiem.

Zjednoczeni — I KS 10:6

Bydgoszcz (tel. wł.). Odbyte w Bydgoszczy drużynowe zawody bokserskie o mistrzostwo Polski pomiędzy drużyną Zjednoczonych a IKS z Wrocławia zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6.

Wyniki walk (na pierwszym miejscy zawodnicy IKS):

Waga musza: Kurowski remisuje z Borowiczem. W wadze koguciej Szemonowicz wygrywa nie spodziewanie na punkty z Józwiakiem. W wadze piórkowej Kotas przegrywa przez k. o. w drugiej rundzie z Kruzą. W wadze lekkiej Waluga zwycięża przez k. o. w drugiej rundzie Witowskiego. W wadze półśredniej i średniej Zjednoczeni zdobyli przez Wiklińskiego i Kaczora punkty w. o. na skutek braku przeciwników. W wadze półciężkiej Ciećwierz zremisował z Polakiem, w wadze ciężkiej Kłodecki przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Chylą.

Warta — Wisła 12:4

Kraków (tel. wł.). Odbyte w Krakowie zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy krakowską Wisłą a poznańską Wartą zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 12:4.

Wyniki walk: (zawodnicy Warty na pierwszym miejscu).

Waga musza: Malak zwycięża na punkty Szczurka.

W wadze koguciej Szymański zwycięża na punkty Lipeńskiego.

W wadze piórkowej Wojnowski remisuje z Gromalą.

W wadze lekkiej Polus z powodu nadwagi oddał punkty w. o.

Grochów — MKS 8:8

Warszawa (tel. wł.). W rewanżowym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy drużynami Grochowa i MKS z Gdyni uzyskany został wynik remisowy 8:8, który przyczynił się wybitnie do zmniejszenia szans Grochowa na zdobycie mistrzostwa w grupie pierwszej.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Sowiński (M. K. S.) przegrał na punkty z Patorą. W wadze koguciej Szopiński (MKS) przegrał na punkty z Sadłowskim. W wadze piórkowej Skierka (MKS) pokonał na punkty Komudę. W wadze lekkiej Iwański (MKS) zremisował z Tomczyńskim. W wadze półśredniej Szymonowicz (MKS) pokonał na punkty Majewskiego. W wadze półciężkiej Racka przegrał na punkty z Kolczyńskim, a Lük (M. K. S.) zremisował z Archackim.

Węgry - Francja 5:1

w ping - pongu

Paryż (obsł. wł.). Spotkanie w tenisie stołowym Francja — Węgry zakończyło się zwycięstwem reprezentacji węgierskiej w stosunku 5:1. W skład drużyny węgierskiej wchodzili między innymi mistrz Europy Sido oraz Soos, i mistrzyni świata Gizi Parkas. Osiągnięto następujące wyniki:

Soos (W) — Gauffens (F) 22:20, 21:12; Sido (W) — Bedots (F) 21:13, 21:8, Grapet (F) — Farcas (W) 18:21, 21:15, 21:16, Soos — Bedots 21:17, 21:18, Sido — Grapet 21:12, 21:16; Farcas — Gauffenic 21:15, 21:17; Soos — Grapet 21:18, 23:21. (x)

Mistrzostwa OMTUR-ów

Grudziądz zdobywa pierwsze miejsce

Częstochowa. W ostatnim dniu mistrzostw OMTUR w boksie rozegrane zostały walki finałowe, które stały na dobrym poziomie i dostarczyły widzom wielu emocji.

W wadze papierowej Bruszkiewicz (OMTUR Grudziądz) pokonał na punkty Sierpińskiego (Skra W-wa);

W wadze muszej mistrzem został Słowik (Skra W-wa), który pokonał na punkty Szontaga (OMTUR Rzeszów). W wadze koguciej zwycięstwo odniósł Baranowski pokonując na punkty Szczęsnego ze Skry Szczecin.

W piórkowej Polakiewicz (OMTUR Grudziądz) zwyciężył w 1 rundzie przez k. o. Charemzę. W lekkiej Rybarz pokonał na punkty Janiszewskiego (Skra W-wa)

W półśredniej mistrzostwo zdobył w. o. Gac (OMTUR Rzeszów).

W średniej Polnik (Silesia Rybnik) uległ Ambrożowi z Szczecina.

W półciężkiej Pietruszkiewicz w drugiej rundzie uległ przez k. o. Wieczorkowi (Silesia Rybnik).

W ciężkiej Szymczak (Skra Szczecin) poddał się w drugiej rundzie Kaczmarkowi (Silesia Rybnik).

Drużynowo pierwsze miejsce zdobył zespół OMTUR Grudziądz

O puchar Anglii

Londyn (obsł. wł.). Około 8 tysięcy osób przyglądało się ćwierćfinałowym spotkaniom piłkarskim W. Brytanii, które się odbyły w dniu 22 marca.

W spotkaniach półfinałowych wystąpić mają w przyszłą sobotę Liverpool — Burnley oraz New Castle — Charlton-Athletic. (x)

Francja — Portugalia 1:0

Paryż. (obsł. wł.) Rozegrane w niedzielę międzynarodowe spotkanie piłkarskie Francja—Portugalia na stadionie Colombes w Paryżu zakończyło się zwycięstwem Francji 1:0 (0:0).

W roku ubiegłym w Lizbonie Francja przegrała 2:1.

*

Luksemburg. (obsł. wł.) Druga drużyna reprezentacyjna Francji spotkała się z reprezentacją Luksemburga, którą pokonała w stosunku 2:1 (1:1).

Tradycyjne zawody

Sześciodniówka kolarska

Paryż. W Pałacu Sportowym w Paryżu rozpoczęła się pierwsza w tym roku, a w ogóle 24 w Paryżu 6-ciodniówka kolarska z udziałem 18 par. Spośród uczestników zagranicznych należy wymienić przede wszystkim zwycięzców zeszłorocznych, parę holenderską Gerit Schulte i Gerit Boeyen, dwie doskonałe pary belgijskie Achille Bruneel — Robert Mayes i Marcel Kint (dawny szosowy mistrz świata) — Rik van Steenbergen, zespół duńsko-włoski — Arns Pedersen — Cesar Moretti oraz Szwajcarów — Hans Knecht — Freddy Kubler.

Zawody te cieszą się ogromnym zainteresowaniem publiczności, której zgromadziło się w Pałacu Sportowym 15.000 osób. Start do wyścigu nastąpi po sprezentowaniu publiczności wszystkich uczestników.

Prawie bezpośrednio po starcie Szwajcar Hans Knecht upadł na skutek przebicia gumy, lecz wyszedł z wypadku, bez kontuzji.

Po pierwszym dniu wyścigu na czele znajdują się Francuzi Goujon — Carrara, mając nad najbliższymi przeciwnikami przewagę 1-go okrążenia. O okrążeniu za nimi znajduje się 6 zespołów, wśród nich zeszłoroczni zwycięzcy Schulte i Boeyen (Hol.). Na dalszych miejscach uplasowali się: Belgowie Bruneel i Nayes oraz Pederset (Dania) i Moretti (Włochy) — o dwa okrążenia za czołówką; para Kint — Van Steenbergen (Belgia) — o 3 okrążenia, a Knecht i Kubler (Szwajcaria) — o 5 okrążeń.

Minima dla lekkoatletów Anglii

Londyn (obsł. wł.). Brytyjski komitet olimpijski opublikował ostatnio minima, konieczne do dopuszczenia do udziału w olimpiadzie:

100 jardów (98 m) — 10,2 sek.; 220 jardów (201 m) — 22,8 sek.; 440 jardów (402 m) — 50,5 sek.; 880 jardów (804 m) — 1,58 min.; 1 mila (1.609 m) — 4,22 min.; 3 mile (4.827 m) — 14,45 min.; 120 jardów przez płotki (109 m) — 15,6 sek.; 440 jardów przez płotki (42 m) — 57 sek.; skok wzwyż — 1,80 mtr.; skok w dal — 7 mtr.; skok o tyczce — 3,50 mtr.; rzut kulą — 13,10 mtr.; rzut dyskiem — 40 mtr.; rzut oszczepem — 55 mtr.; rzut młotem — 42,30 mtr.

Kraków posiada najlepszych koszykarzy

Kraków. (tel. wł.) Turniej czterech miast w koszykówce zakończył się zwycięstwem Krakowa, który w decydującym meczu pokonał Warszawę w stosunku 50:44 (14:19).

Na trzecim miejscu uplasowała się Łódź, która pokonała w decydującym spotkaniu Gdańsk w stosunku 47:37 (27:17).

Turniej w Cannes

Asboth bije Drobnego

Cannes (obsł. wł.). W półfinałach międzynarodowego turnieju tenisowego w Cannes, miały miejsce następujące rozgrywki:

w singlu panów Patty (USA) pobił Bergelina (Szwecja) w stosunku 7:5, 7:5, 6:2, Asboth (Węgry) pokonał Drobnego (Czechosłowacja) 6:4, 8:6

Wyniki singla pań: Betz (USA) pobiła Rurak (Rumunia) 6:0, 8:6, Menzie (W. Brytania) pokonała Weiwers (Luksemburg) 6:4, 6:4.

W dublu panów Asbeth i Szigeti (Węgry) pokonali Tenasco i Caralulis (Rumunia) 6:4, 4:6, 6:0; Drobny i Czernik (Czechosłowacja) pokonali parę Petra — Pelizza (Francja) 6:3, 7:9, 6:4.

W dublu pań Rurak (Rumunia) i Hannedouche (Francja) pokonały Weiwers (Luksemburg) i Saint-Omer (Francja) w stosunku 6:3, 6:3;

Pływacy Warszawy

zwyciężają w Łodzi

Łódź. Rozegrany na basenie Polskiej YMCA czwórmecz pływacki między drużynami Elektryczność (Warszawa), Warta (Poznań), Filmowiec (Łódź) i Cracovia (Kraków) przyniósł zwycięstwo pływakom stołecznym, którzy zdobyli 23 punkty przed Wartą — 22 pkt., Cracovią — 11 pkt. i Filmowcem — 10 pkt.

O zwycięstwie zadecydowała sztafeta 3 × 100 m.

Wyniki techniczne:

200 m st. dow.: 1. Czuperski (E) — 2:40,6, 2. Taedling (W) — 2:45,4, 3. Kornecki (C) — 2:45,7, 4. Chojnacki (F) — 2:46,3.

200 m st. klas.: 1. Cichoński (W) — 3:14,2, 2. Szczypko (E) — 3:16,1, 3. Dec (F) — 3:21,3, 4. Sokół (C) — 3:30,4.

100 m st. grzb.: 1. Owczarczak (W) — 1:22,2, 2. Jabłoński (E) — 1:22,4, 3. Kierys (F) — 1:32,8, 4. Boba (C) — 1:47,9.

100 m st. dow.: 1. Bałusiński (C) — 1:12,8 2. Kruczkowski (W) — 1:14,0, 3. Bem (E) — 1:14,7, 4. Bonłecki (F) — 1:17.

Sztafeta 3 × 100 m st. zmien.: 1. Elektryczność — 4:02,2, 2. Warta — 4:04,9, 3. Filmowiec — 4:07,6, 4. Cracovia — 4:38.

Poza konkursem 100 m st. dow juniorów wygrał Jera (F) — 1:23,2, a 100 m st. klas. — Jaworski (F) w czasie 1:41,4.

Pod włos...

Nihil novi

Oberbürgermeister Schönwalder zawiązał się ostatnio specjalnie na sprawy pocztowe. I tak np. zarządził, by Urząd Pocztowy w Chorzowie zawiadamiał adresatów, w razie ich nieobecności, o listach poleconych, leżących do odebrania na poczcie karteczkami, na których jest wydrukowane co następuje:

„Absendeamt
Königshütte (Oberschles.).
Streckenbriefe nach Tarnowitz-Freihaus."

Dalej zadecydował, aby przesyłki pocztowe z Miechowa były zaopatrzone w tego rodzaju nalepki:

„178 Miechow (Distr. Krakau)
Generalgouvernement."

Potem zlecił Urzędowi Pocztowemu w Katowicach, by w razie otwarcia listu, zaklejał ten list z powrotem taką nalepką:

„Postamt, Kattowitz 6."

W dalszym ciągu swej działalności urzędowej Oberbürgermeister nakazał, by Wojewódzki Urząd Ziemski w Katowicach, Wydział Oświaty Rolniczej, używał kopert z nadrukiem:

„Reichsnährstand, Blut und Boden.

Der Landesbauernführer der Landesbauernschaft Oberschlesien, Kattowitz (Oberschlesien), Börsenstrasse 4."

Wreszcie zarządził, aby poczta nasza doręczała listy z Niemiec, adresowane w taki sposób:

„Russ. Poln. Zone
Buch u. Papiergeschäft
vorm. Katt. Buchgewerbehaus
Kattowitz O/S.
Grundmannstr. 12."

List ten zresztą wysłała niejaka Auguste Stolper, posiadająca adres: „Anderbeck, Krs. Aschersleben, Bez. Halberstadt, Hauptstrasse 8", a domagająca się, by jej wysłano zaświadczenie, że ona w tymże „Katt. Buchgewerbehaus" do końca stycznia 1945 płaciła składki ubezpieczeniowe.

Oczywiście, ponieważ poczta ten list doręczyła (Grundmannstr. 12 — 3 Maja 12) naszej Redakcji, sprawę Augusty Stolper niewątpliwie załatwimy, o ile tylko Oberbürgermeister nam na to pozwoli.

Mamy zresztą w tym kierunku pewne nadzieje, gdyż równocześnie ten pan zalecił niejakiej Dianie Kocot z Sosnowca, ul. Prez. Bieruta 35b, m. 17, aby do Czerwonego Krzyża w Katowicach wysłała list tej treści:

„Ich unterzeichnete Diana Kocot bitte um ausunwt das Rote Kreuz zu Kattowitz, Um aufenhalt ort von Herrn Wolfgang Fichtl 12.a Graz Klosterwiesgasse No. 36.

Lezte aufenhalt war in Benzburg.

Meine adresse ist Sosnowitz, Bierut-strase 35b w. 17.

Diana Kocot."

Inna rzecz, że zacny Oberbürgermeister zapomniał poprawić Dianie Kocot wszystkie liczne błędy ortograficzne i stylistyczne, tak że nie wiadomo, czy w tej formie list ten będzie mógł być odpowiednio załatwiony.

Na wszelki więc wypadek radzimy Dianie Kocot, by tak dużo nie myślała o Herrn Wolfgang Fichtlu, gdyż on napewno już nigdy do Będzina, czyli do „Bendsburga" nie wróci.

Niejaki X.

Pływacy Śląska zwyciężają

POGOŃ - WISŁA 89:49 pkt.

Kraków. (tel. wł.) Odbyte w Krakowie zawody pływackie pomiędzy drużynowym mistrzem Polski, katowicką Pogonią, a krakowską Wisłą, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 89:49.

Z ważniejszych wyników na uwagę zasługuje porażka mistrzyni Polski Madejówny z Florczykówną oraz Szołtyska, który przegrał ze swym kolegą klubowym Kieckią.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Konkurencje męskie: 100 m. dow. 1) Kałuża (Pogoń) 1,10,1, 2) Kękuś (Wisła); 200 m. dow 1) Kałuża (Pogoń) 2,37, 2) Kękuś (Wisła) 2,39; 100 m. na wznak 1) Wąs (Pogoń) 1,19, 2) Kita (Wisła) 1,23; 100 m. klas. 1) Kiecka (Pogoń) 1,21, 2) Szołtysek (Pogoń) 1,24.

Konkurencje kobiece: 100 m. dow. 1) Florczykówna (Wisła) 1,28, 2) Madejówna (Pogoń) 1,30; 100 m. na wznak 1) Kokotówna (Pogoń) 1,43, 2) Neblówna (Pogoń) 1,47; 100 m. klas. 1) Seidlówna (Pogoń) 1,37, 2) Lewandowicz (Wisła); 200 m. klas. 1) Seidlówna (Pogoń) 4.04, 2)Domaszewska (Pogoń) 4,12.

Drobiazgi

* Król szwedzki, Gustaw V, mimo swoich 80 lat, wyjechał na Riwierę, gdzie wystąpił w turnieju tenisowym.

* Znany w Polsce zespół piłkarski Norkoeping (Kamraterna), między 25 a 28 marca wystąpi w Amsterdamie, Rotterdamie i Hadze.

* Czescy narciarze wyznaczeni do przygotowań przedolimpijskich złożyli onegdaj slubowanie wobec kapitana związkowego, Cisarza, że dołożą wszelkich starań, aby dojść do najlepszych wyników.

Consolini nie startuje na olimpiadzie

Rzym (obsł. wł.). We włoskich kołach sportowych krążą pogłoski, jako by mistrz Europy w rzucie dyskiem, Consolini, miał wyemigrować do Brazylii, gdzie obiecano mu dobrą posadę.

W wypadku przyjęcia przez Consoliniego oferty, nie będzie mógł on wziąć udział w przyszłej olimpiadzie. (x)

*

Poznań. (obsł. wł.) W Poznaniu odbył się w niedzielę bieg uliczny na dystansie 2½ km. Bieg wygrał Wierkiewicz z poznańskiej Warty, uzyskując czas 6 min. 18 i sześć dziesiątych sek. (K)

Cementownia »Firley« w Górce

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przeprowadzenie niwelacji terenu fabryki oraz wykonanie planu sytuacyjnego z uwzględnieniem warstwic, naniesieniem budynków, dróg oraz torów normalno- i wąskotorowych.

Informacje otrzymać można w Dyrekcji Cementowni „Firley" w Górce k. Trzebini.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 5 kwietnia 1947 r.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowo lub całkowicie przetargu bez podania przyczyny i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. (PAP) 1273

Zakupimy

Kierownictwo Budowy Lotniska Warszawa - Boernerowo zakupi natychmiast motory elektryczne: woltaż 220/380 V.

moc KW.	Obroty	sztuk	moc KW.	Obroty	sztuk
20	940	2	4	1.400	2
10	940	4	1,5	1.400	2
8	1.400	2	3	1.400	1
5	1.400	2	1	1.400	4
6	1.400	4	15	1.400	1
20	1.400	6	0,5	1.400	1
3	1.400	12	15	3.500	1
15	1.400	2	25	4.500	1
19	1.400	8	1,5	1.400	1
2,2	1.400	6	1,5	1.400	1
			3	4.500	1
			0,5	2.800	1

Ofery kierować do kierownictwa Budowy Lotniska Warszawa — Boernerowo. 1269

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W CHRZANOWIE — ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

1 **lekarza rejonowego w Szczakowej**
1 **„ „ w Krzeszowicach**
2 **magistrów farmacji i**
1 **pomocnika aptekarskiego do apteki Ubezpieczalni w Chrzanowie.**

Kandydaci na stanowiska lekarzy Ubezpieczalni winni posiadać kwalifikacje odpowiadające normom, ustalonym przez Naczelną Izbę Lekarską i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Warunki pracy i płacy regulowane są umową zbiorową zawartą między Ubezpieczalnią Społeczną w Chrzanowie a Związkiem Lekarzy Państwa Polskiego — Oddział w Chrzanowie z 6. VI. 1939 r. i zarządzeniami władz nadzorczych.

Podania wraz z metryką urodzenia, dowodem obywatelstwa polskiego, dowodem studiów i dotychczasowej pracy, własnoręcznie napisanym życiorysem należy nadsyłać do Ubezpieczalni Społecznej w Chrzanowie do dnia 30 kwietnia bież. roku. 1301

Lekarz Naczelny: (—) **Dr Wysocki Józef**

Dyrektor: (—) **Bartnik Stefan**

DYREKCJA LASÓW PAŃSTW. W BYTOMIU ogłasza **PRZETARG**

na dostawę 200.000 szt. puszek na żywicę o wymiarach: wysokość 5 do 9 cm, średnica 6 do 8 cm wraz z rozwiezieniem do wskazanych Nadleśnictw

Oferty należy składać w Dyrekcji Lasów Państwowych Biuro Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych do dnia 27. marca 1947 r. godz. 10. (PAP) 1327

Poszukuję lokalu

w Gliwicach nadającego się na wytwórnię. Powierzchnia około 200 — 400 m². Konieczne gaz, woda i elektryczność. Oferty do „Dziennika Zachodniego" pod **„1184"**. 1319

TOWARZYSTWO AKCYJNE ZAKŁADÓW HUTNICZYCH — HUTA BANKOWA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ — ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę fundamentów i budynku gazogeneratorowni dla Walcowni.

Ślepe kosztorysy oraz rysunki można otrzymać w Wydziale Technicznym Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej, pokój Nr 19.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach zaopatrzonych napisem: „Budowa fundamentów i budynku gazogeneratorowni" — upływa dnia 31 marca 1947 r.

Do kosztorysu należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie Huty Bankowej wadium przetargowe w wysokości 2 % od ogólnej sumy kosztorysu oraz wyciąg z rejestru handlowego, lub odpis karty rejestracyjnej na rok bieżący. Poza tym należy podać wysokość i sposób załatwienia zabezpieczenia, zapewniającego wykonanie zamierzonej umowy na oferowane roboty.

Dyrekcja Huty zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na cenę i ewentualny podział masy robót dla kilku oferentów, jak też unieważnienie przetargu bez podania powodów. (PAP) 1330

***Skład Nasion* „Siew" — Oława**
(Dolny Śląsk)
Rynek nr 20
Dostarcza **NASION warzyw i kwiatów.** Jakość gwarantowana! Specjalność: kapusty — kalafiory — cebula — nasiona kwiatów. — Oferty na żądanie! 1204

PIASKOWNICĘ przenośną kompletną,
względnie do remontu zakupimy. Zapłacimy wysoką cenę. Zgłoszenia: Gliwice, tel. 36-07. 1320

Obrabiarki

narzędzia, łożyska kulkowe i silniki elektryczne
Kupno — Sprzedaż
Biuro Techniczno-Handlowe Inż. B. Walentynowicz i T. Szweycer
dawn. B-cia Goldlust
Łódź, Al. Kościuszki nr. 32. Telefon 219-18
1234

„ROKITA"

SZTANDAROWA FABR. CHEMICZNA PÓŁFARYKATÓW ORGANICZNYCH W BRZEGU DOLNYM k. WROCŁAWIA (POW. WOŁÓW)

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę prowizorki zaopatrzenia fabryki w czystą wodę studzienną o wydajności 50.000 ltr. na godz. 4 atm. na terenie fabrycznym w Brzegu Dolnym.

Ukończenie budowy winno nastąpić w terminie 120 dni, licząc od daty zamknięcia przetargu.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać do dnia 4. kwietnia 1947 r. godz. 12 w Biurze Fabryki „ROKITA" — Brzeg Dolny, gdzie w dniu tym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć odpis świadectwa przemysłowego, wyciąg z rejestru handlowego oraz kwit Urzędu Skarbowego lub Narodowego Banku Polskiego na złożone wadium w wysokości 1 proc. zaoferowanej sumy.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez żadnego odszkodowania.

Bliższe informacje i podkładki przetargowe otrzymać można w Biurze Fabryki „ROKITA" Brzeg Dolny, k. Wrocławia, pow. Wołów. (PAP) 1328

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO — ogłasza

przetarg nieograniczony

na szycie odzieży ochronnej w ilości 1.600 szt. ubrań roboczych 2-częściowych, 2.000 szt. płaszczy ochronnych i 1.000 szt. kobinezonów.

Wymieniona wyżej odzież uszyta będzie z materiału Dyrekcji P. M. S. z nićmi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje i wzory otrzymać można w godzinach 10 — 13 w Dziale Zakupów DPMS w Warszawie, ul. Leszno nr. 1 (II piętro, pokój nr. 212).

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych, składać należy w Kancelarii Dyrekcji I piętro, pokój nr. 111 do godz. 10, dnia 11. IV. 47 r.

W ofercie należy podać:
a) termin wykonania całości zamówienia,
b) normy zużycia materiału na poszczególne rodzaje odzieży ochronnej,
c) cenę jednostkową.

Kwit wadialny na 20.000 zł należy załączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców. (PAP) 1271

»ROKITA«

SZTANDAROWA FABR. CHEMICZNA PÓŁFABRYKATÓW ORGANICZNYCH W BRZEGU DOLNYM k. WROCŁAWIA (POW. WOŁÓW)

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont osiedla fabrycznego, obejmującego 96 mieszkań 4—6 izbowych w Brzegu Dolnym.

Ukończenie remontu winno nastąpić w terminie 3 miesięcznym od daty zamknięcia przetargu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 4. kwietnia 1947 r. do godz. 12 w Biurze Fabryki „ROKITA" — Brzeg Dolny, gdzie w dniu tym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć odpis świadectwa przemysłowego, wyciąg z rejestru handlowego oraz kwit Urzędu Skarbowego lub Narodowego Banku Polskiego na złożone wadium w wysokości 20 tys. zaoferowanej sumy.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez żadnego odszkodowania.

Bliższe informacje i podkładki przetargowe otrzymać można w Biurze Fabryki „ROKITA", Brzeg Dolny k. Wrocławia, pow. Wołów. (PAP) 1329

WYTWÓRNIA WAGONÓW I MOSTÓW W CHORZOWIE, UL. HUTNICZA NR 7
TELEFON 417-54

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

1. Roboty ziemne i budowa nowych garaży samochodowych;
2. W nowobudującej się szatni robotniczej:
   a) centralne ogrzewanie parowe niskoprężne,
   b) urządzenie do gotowania cieplej wody
   c) instalacja wodociągowo - kanalizacyjna;
3. Pokrycie blachą falistą dachu nad generatorami i hartownią;
4. Gruntowna naprawa około 16.000 m² powierzchni dachu nad Oddz. Bud. Wagonów.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Wytwórni Wagonów i Mostów. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w Wydziale Gospodarczym, lub nadesłać pocztą w terminie do dnia 15 kwietnia 1947 r., w którym to dniu o godz. 14 nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Wytwórnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na wszystkie roboty, względnie ich część, dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, możność podziału zamówienia między kilku oferentów oraz nie pokrywa żadnych odszkodowań związanych z przetargiem. (PAP) 1310

Wolne posady

POTRZEBNY czeladnik szewski na robotę damską szytą. Bytom, pl. Stalina 3. 4926g

WOŹNICA do rozwożenia lemoniady i piwa. **OBCIĄGACZE lub OBCIĄGACZKI** do lemoniady i piwa potrzebni. Katowice, ul. Krakowska 10 od godz. 8 — 17. 4932g

ZDOLNY karmelkarz znajdzie natychmiast pracę. Zgłoszenia pisemne do Czytelnika Gliwice pod „Karmelkarz" 5005g

CZELADNIK krawiecki na duże sztuki od zaraz potrzebny, ewentualnie mieszkanie zapewnione. Zakład krawiecki Słowiński, Katowice, ul. Św. Jana 9. 4762g

STENOTYPISTKA do firmy wydawniczej poszukiwana. M. Arct. Wrocław. Rejtana 1 (róg Stawowej). 4884g

EKSPEDIENTKA do drogerii potrzebna. Zgłoszenia Sosnowiec, Modrzejowska 39. Drogeria. 5082g

GOSPOSIA samodzielna, uczciwa, czysta zaraz potrzebna do małej rodziny. Bytom, ul. Dra Rostka 21 m. 7, tel: 33 67: 5091g

ZJEDNOCZENIE Polskich Fabryk Śrub nitów i Części Kuźnych, Bytom, Powstańców Warszawskich 14 poszukuje: inżynierów - mechaników, buchaltera - instruktora, buchalterów - bilansistów, rządcy do majątku, referenta do spraw socjalnych z praktyką, kierownika Wydziału Szkolenia Zawodowego. Zgłoszenia w Wydz. Personalnym. 5093g

Zamiany

ZAMIENIĘ ogródek działkowy 14×22 m przy ul. Francuskiej na mniejszy przy ul. Kościuszki. Zgłoszenia do Administracji Dz. Zach. pod „Ogródek 34". 5074g

Posad poszukują

KIEROWNIK TECHNICZNY i KIEROWNIK ADMINISTRACYJNY — dobrze zorganizują ewent. poprowadzą wydawnictwo. Oferty Czytelnik Katowice pod „ASY". 1445d

TECHNIK budowlany z 15-letnią praktyką, przyjmie posadę Oferty pod „Technik" Ostrów Wielkopolski Czytelnik Kościelna 9. 4676g

BUCHALTER-bilansista z wyższym wykształceniem, długoletnią praktyką w bankowości i handlu, zawsze na kierowniczym stanowisku, organizator, syst. przebitk. poszukuje odpowiedniej posady tylko w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „6321". 5036g

MISTRZ piekarski, samotny, poszukuje zajęcia w swym zawodzie. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod „Mistrz". 5090g

Kupna

INSTRUMENTY miernicze, niwelatory, węgielnice; planimetry oraz wszelki sprzęt inżynieryjno — techniczny kupuje „Optyka" Bytom; Dworcowa 7 tel 51-66. 1034d

BARAK drewniany 20 — 30 m. długi lub elementy barakowe kupimy. Pośrednictwo wynagrodzimy. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „6199". 4820g

TOR wąski 600 mm — 2 km. Zwrotnice. obrotnice kupimy. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „6199". 4819g

GREMPLOWANIE wełny i waty. Kupujemy wełnę praną i nie praną. Bracia Wolscy. Bielsko, Partyzantów nr. 61. 4927g

MOTOCYKL 350 lub 250 ccm w dobrym stanie kupię. Katowice, Słowackiego 24/7. 5039g

KUPUJEMY stale łożyska kulkowe, narzędzia, maszyny, silniki. Inż. A. Szklarzewicz i Ska Katowice, ul. Krakowska 1. telefon 316-69. 4736g

KARPIE hodowane zakupi większą ilość Malski. Tarnowskie Góry, Krakowska 6. 5056g

KUPIĘ motocykl 200 lub 123 ccm w dobrym stanie. Oferty Czytelnik Katowice pod „JB". 4961g

DOMEK jednorodzinny kupię zaraz. Miejscowość obojętna. Niedaleko od stacji kolejowej. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „Domek 22". 4952g

RADIOAPARATY i wszelkie lampy radjowe kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1459d

SEGREGATORY używane, mamy szynki do segregatorów w każdej ilości zakupuje „Rekord" Katowice, Słowackiego 28, tel. 31-558. 1417d

KUPUJEMY olejki, esencje do ciast, kwasek cytrynowy. „Enbegeka" Katowice. Plebiscytowa 17 tel 327-03. 969d

PARAFINĘ — woski zakupi Wytwórnia chemiczno-spożywcza „ELKO". Gliwice. Chorzowska 15. tel. 44-07. 4978g

FREZARKĘ i równiarkę do drzewa kupimy. Katowice. Opolska 18/2, telef. 355-24. 5012g

INTROLIGATORSKĄ prasę, maszynę do cięcia papieru, zakupimy. Bytom, tel. 23-74. 1523d

KUPIĘ sztancę ekscentryczną, nacisk około 10 ton. Oferty Gliwice Czytelnik pod nr. „2212". 5000g

KUPIĘ motocykl 100 — 125 ccm na starter. Zgłoszenia Katowice, Żwirki i Wigury 5/11. 4975g

ZNACZKI pocztowe, płacimy najlepiej. Warszawa, Al. Jerozolimskie 32, Filatelistyka. 1444d

Sprzedaże

LEICA 3c projekt 16 m/m. WELTINT 2 obj. Xenon 2 inne aparaty fotograficzne okazyjnie poleca D/H Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83; tel. 126-62 (PAP) 1171d

BĘDĄC w Łodzi, prosimy obejrzeć najnowsze modele wykwintnych pantofli damskich „Janusz"; Łódź; Piotrkowska 68. 1173d

BUTELKI apteczne dostarcza hurtownia Katowice, Andrzeja 6. 4865g

WAPNO gaszone z karbidu, większa ilość, bardzo tanio do sprzedania. Katowice, Zamkowa 41. 4972g

KONFEKCJA MĘSKA

w wielkim wyborze skład fabryczny **Łódzka Spółka Włókiennicza — ŁÓDŹ, Piotrkowska 67.** 1067

SIODŁO nowe oficerskie komplet sprzedam. Informacje telefonicznie 421-77. 4969g

SAMOCHÓD ciężarowy 6-tonowy sprzedam. Oferty Częstochowa PAP. Aleja 61 pod „Samochód". (PAP) 1492d

POLECAMY olejki do ciast, proszek do pieczenia, cukier waniljowy, esencje do lemoniad i lodów wszelkich smaków, pastę oranżadową i barwniki jadalne wszelkich odcieni. „ENBEGEKA" Katowice, Plebiscytowa 17, telefon 327-03. 1486d

TAŚMY 300 zł, krepę białą rolka 10.—, papier piśmienny, kratka, linia, dziurkacze, papeterię Warszawa — Gdańsk wysyła odsprzedawcom Malski, Tarnowskie Góry. 5055g

SPRZEDAM motor firmy Peugeot (4), skrzynka biegu i deferencjał. Wiadomość Gliwice, tel. 20-05. 5006g

WYTWÓRNIA bielizny damskiej „Ge-De" Łódź; ul. Piotrkowska 78, tel. 169-30. (PAP) 406d

UWAGA! ŚMIGUSÓWKI

poleca Wytwórnia Chemiczno - Kosmetyczna **„BIEL", Częstochowa, ul. Armii Ludowej 6, tel 23-58** 1304

Mieszkania

BYTOM na Katowice zamienię z dopłatą 4 pokojowe mieszkanie na podobne Katowice, ul. Krakowska nr 10 u dozorcy. 4931g

SZUKAM mieszkania 3 — 4 pokoje, komfort, w Gliwicach w dzielnicy willowej za zwrotem nawet wysokich kosztów remontu. Zgłoszenia pisemne: Dziennik Zachodni Gliwice pod „1193". 5085g

Lokale handlowe

RZEMIEŚLNICZA Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, Oddział w Katowicach, plac Wolności 12, telefon 336-26, poszukuje obszernych magazynów w Katowicach, za zwrotem poniesionych kosztów remontu. 5046g

POSZUKUJĘ sklepu względnie połowę w centrum Katowic. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „Pilne". 4912g

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI — bilansoznawstwa, kurs 30 godzin, metodą ćwiczebną; indywidualną wszystkich systemów i gałęzi uczy profesor zarazem buchalter — wielobranżowiec, 25 lat doświadczeń. Przygotowywanie na stanowiska samodzielne i kierownicze Katowice, Wita Stwosza 3/1 informacje ustne godz. 13—14 ; 18—18.30, środy, piątki; soboty: 4419g

Gotówka

NIEWIELKA gotówka i współpraca samotnego, inteligentnego i poważniejszego pana potrzebna, na parę godzin dziennie w Katowicach. Wyroby artystyczne. Oferty Czytelnik pod „Zysk". 5041g

SPÓLNIKA — fachowca do popłatnego artykułu poszukuję. Posiadam gotówkę, lokal przemysłowy i biuro w centrum Krakowa. Oferty pisemne „PAR" Kraków, Rynek Główny 46 dla „875". 1549d

Poszukiwania

KUKURUDZ Joanna ze Lwowa poszukuje syna Jana z rodziną, który w roku 1944 był pod Tarnopolem, zatrudniony jako mechanik. Wiadomość proszę kierować Bytom ul. Wrocławska 11. m. 7 u państwa Zaporowskich. 4785g

PALUCH Józefy, zamężnej Ornat, wywiezionej na roboty do Niemiec z Przemyśla, poszukuje brat Paluch Władysław, Sucha Góra, pow. Tarnowskie Góry, ul. Tarnogórska 36. 4746g

POSZUKUJĘ brata Kantora Karola z Żywca lat 44, byłego więźnia obozu koncentracyjnego Neuengamme. Kto by wiedział coś o jego losie, proszę o powiadomienie Wróbel Antoniny. Żywiec, woj. krakowskie, Wesoła 42. 4566g

KTO by wiedział o losie Czopkiewiczowej Emilii i córki Izabeli przebywających ostatnio w Rosji, proszony jest o wiadomość: Czopkiewicz Tadeusz, Wrocław, Rynek 32-34. 4887g

MAKOCHAN Maria, zamieszkała w Roszkowicach gm. Grabin, powiat Niemodlin; poszukuje męża Edwarda Makochana 4379g

GROŃSKI Józef poszukuje brata Eugeniusza ze Stryja. Zgłoszenia kierować Gliwice, ul. Szara 10. 5010g

PIOTROWSKICH z Zimnej Wody koło Lwowa poszukuje Kozula Grzegorz. Gliwice. Św. Bronisławy 5. 5003g

UWAGA! Kto by wiedział, gdzie jest Janina Gracz z córeczką Poszukuje ją matka. Adres: Zawadzki Kazimierz, Środa Śląska. Ogrodowa 17, woj. Wrocław 4828g

POSZUKUJĘ żony Pauliny Chmielewskiej oraz córki Marty, którzy zamieszkiwali w 1945 r. w Krakowie przy ul. Włoczków 11a. Kto by wiedział o ich losie, proszę o łaskawe powiadomienie na nazwisko Chmielewski Marcin, stacja Mirowsk, pow. Wałbrzych. 1516d

KTO zna miejsce pobytu Zagrobskiego Władysława i Zagrobskiej Bronisławy wywiezionych przez Niemców z Równego w 1943 r. poszukuje matka Wiktoria Zagrobska Głuchołazy — Zdrój, ul. 3 Maja 39. 4970g

MOROZA Antoniego, zamieszkałego poprzednio w Stanisławowie poszukuje brat Moroz Józef. Prudnik, ul. Nyska 19.

ZUBRZYCKA Zofja żona Konstantego ze Stanisławowa poszukuje rodziny Zubrzyckich. Wiadomość na adres: Gliwice, Zabrska 16 m. 18. 5008g

POSZUKUJĘ Jana Petruniaka z Kamionki Strumiłowej obok Lwowa. Wiadomość Wrocław, ul. Marty 18, Warsztat naprawy wag. 5080g

KTO z powracających z Rosji ma wiadomość o Orku Lubelskim z Brzeżan, lat 27 — proszę podać na adres: Eleonora Lubelska, Wrocław, ul. Traugutta 96, m. 5. 4886g

Różne

REKLAMĘ w prasie, kinie, tramwajach itp. załatwia fachowo „ARGUS", Biuro Reklamy i Pośrednictwa. Katowice, Marjacka 5, tel. 350-51. 5057g

ZA DŁUGI mojej żony Pelagii Kuchty z domu Pohl nie odpowiadam. Kuchta Henryk, Katowice, ul. Krzyżowa 9. 4974g

REMONTY, naprawy samochodów i motocykli, ładowanie akumulatorów przeprowadza fachowo i szybko „Autotechnika". Chorzów, Katowicka 40, tel. 407-25. 4957g

RADIOTECHNIK

naprawia wszelkie aparaty, duży wybór lamp. — Katowice, Mikołowska 17. Tel. 335-82 970

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe, określi dokładnie charakter, kierunek zdolności rady, przeznaczenie Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martyni" Kraków; skr. pocztowa 475. 1165d

MARYSIEŃCE Harasimowiczównej w dniu imienin dużo szczęścia życzy Stanisław K. 5081g

SAMOCHODY ciężarowe do wynajęcia D P S. Katowice, ul. Sobieskiego 24, tel. 352-96 po godz. 16 tel. 351-45. 1010d

DZIECKO 10 miesięcy do 2 lat, dziewczynkę zdrową weźmie małżeństwo za swoje. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Wrocław, Kościuszki 49 pod „Dziewczynka". 5077g

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ... 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca „Czytelnik". Katowice, 3 Maja 12 Tel. 310-59 Katowice, ul. 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd.
R 22570